

KURJER WILENSKI

Król Edward VIII abdykował

Depesze przyniosły nam wiadomość o abdykacji J. K. Mości Edwarda VIII, Króla Anglii, Cesarza Indii, monarchy wszystkich dominiów tworzących Brytyjski Związek Narodów.

Oddajemy obok głos naszemu wspólnemu pracownikowi, który usiłuje ustalić właściwe przyczyny tego historycznego kroku władcy angielskiego. Teza, że istotne przyczyny abdykacji są natury politycznej wydaje się wielce prawdopodobna.

Tak, czy inaczej chwila obecna jest w życiu Wielkiej Brytanii wielce poważna, wielce dramatyczna. Można rzecz nazwać po imieniu. Wie o tym każde dziecko uczące się historii współczesnej, że sytuacja polityczna Anglii nie jest dziś pomyślna. Wielkie Imperium światowe jest już w defensywie. Broni swego stanu posiadania i swego znaczenia politycznego przed rosnącymi szybko dynamicznymi imperializmami państw nowych wkraczających na arenę polityki światowej. Wzrastająca potęga Japonii, Włoch, Niemiec złe wróży na przyszłość mocarstwu Brytyjskiemu. Chmury zbierają się na horyzoncie. Wojna abisyńska była przegrana Anglii. Było to groźne memento.

W takiej chwili kryzys dynastyczny jest zdarzeniem poważnym.

Czy się to komu podoba, czy nie, idea wództwa zwyciężyła dziś w Europie i w świecie całym. We wszystkich państwach wybijają się na czoło jednostki reprezentujące najwyższy autorytet narodowy. W wielu państwach monarchicznych autorytetem i wodzem staje się sam monarcha. W Anglii popularność dynastii panującej znajduje się chyba w punkcie kulminacyjnym. Długoletnie panowanie powszechnie kochanego Jerzego V zespało jak najsilniej dynastię z narodem, zyskując jej miłość wśród obywateli metropolii i wszystkich dominiów. Dlatego abdykacja Edwarda VIII jest wydarzeniem tak bardzo doniosłym. Szczególnie, że — jak wiemy — jest to pierwsza abdykacja od 500 lat.

Ciężkie kłopoty imperium Brytyjskie go nie mogą być dla nas obojętne. Polityka polska i polityka Anglii idą od dłuższego czasu wspólnym szlakiem. Nie wolno zapominać, że Wielka Brytania jest w chwili obecnej najsilniejszą opoką pokoju światowego. Spokojna i ostrożna polityka Londynu zmierza wytrwale do rozładowywania i eliminowania energii wybuchowej gromadzącej się w różnych punktach zapalnych po wszystkich częściach świata. Właśnie Anglia jest dziś najkategoryczniej przeciwna tworzeniu się wrogich bloków państw w Europie. Na tym tle nastąpiło naturalne zbliżenie naszej polityki zagranicznej z polityką angielską.

Z tych względów zrozumiałe jest zaniepokojenie z jakim opinia polska odbierała wiadomości o angielskim kryzysie królewskim.

Cała Polska z radością powita ostateczne i pomyślne rozwiązanie tej smutnej sprawy.

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi: król Edward VIII abdykował, zrzekając się tronu jak we własnym imieniu, tak i w imieniu swego potomstwa. Na tron wstępuje książę Yorku.

LONDYN, (Pat). Premier Baldwin wręczył oredzie królewskie speakerowi Izby Gmin, który je odczytał.

W oredziu które kontrasygnowali trzej bracia królewscy, król oświadcza, że wysoko sobie ceni prośby, z jakimi się do niego zwracano, by powziął inną decyzję, ale postawienie jego jest nieodwołalne.

Wszelka dalsza zwłoka — oświadcza król w swym oredziu — mogłaby być jedynie szkodliwa dla narodów, którym starałem się służyć, jako książę Walii i jako król.

Opuszczam me narody w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności moich ludów.

Oredzie kończy się życzeniem, by nie było żadnej zwłoki w wykonaniu dokumentu, który podpisał, i aby niezwłocznie zostały wydane zarządzenia, zapewniające wstąpienie na tron prawnemu następcy króla, bratu jego, ks. Yorku.

Następnie po przemówieniu premiera Baldwina parlament przerwał swoje obrady, które wznowione zostaną w piątek rano.

Tymczasem rząd przedstawił Izbie projekty niezbędnych ustaw, w których załatwienie mają być abdykacja i sukcesja na tronie.

W piątek parlament załatwił małe ustawy we wszystkich trzech zgłoszeniach.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Londynu: w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż król Edward opuści Anglię wkrótce po podpisaniu aktu abdykacji; nastąpi to prawdopodobnie jutro wieczorem.

P. Windsor

Król Edward wyrzekł się tronu i wszystkich swoich tytułów.

Po abdykacji będzie używał nazwiska p. Windsor. Prawdopodobnie następcą jego nada mu tytuł księcia.

Nowy król

LONDYN, (Pat). Dotychczas nie wiadomo, jakie imię obierze sobie nowy król Anglii. W kołach politycznych przeważa pogląd, iż książę Yorku wstąpi na tron jako Jerzy VI.

LONDYN, (Pat). Data koronacji nowego króla zostanie wyznaczona prawdopodobnie na dzień 12 maja.

LONDYN, (Pat). Tajna rada sukcesyjna zostanie zwołana w sobotę rano. Nowy król będzie proklamowany w sobotę popołudniu.

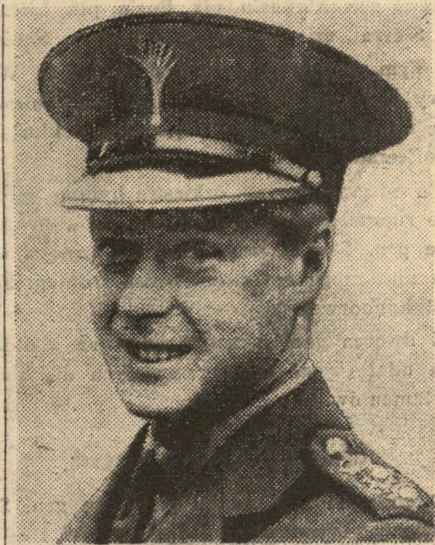
Życiorys nowego króla

Panowanie króla Edwarda VIII było b. krótkie i trwało zaledwie 10 miesięcy i 20 dni. Król Edward VIII wstąpił na tron po śmierci ojca swego Jerzego V, który zmarł dnia 20 stycznia 1936 r.

Po abdykacji Edwarda VIII na tron królewski wstępuje jego młodszy brat, drugi syn Jerzego V-go obecny książę Yorku, który kończy za kilka dni 41 lat.

Albert, Fryderyk, Artur, Jerzy książę Yorku urodził się 14 grudnia 1893 r. w York Cottage (Sandringham). Ukończył on królewską szkołę morską w Dartmouth, po czym jako kadet w 1913 r. odbył podróż do Indii zachodnich. Brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrakiem, a w r. 1917 przydzielony został do wojsk lotniczych w charakterze pilota.

Po skończeniu wojny w r. 1919 skończył



EDWARD VIII.

prawo i nauki ekonomiczne w Trinity College w Cambridge. W r. 1920 otrzymał tytuł księcia Yorku. W r. 1921 został mianowany komandorem floty wojennej, a w rok później pułkownikiem pułku strzelców z Yorkshire.

W kwietniu 1923 r. książę Yorku wstąpił w związki małżeńskie z lady Elżbietą Małgorzatą Bowes-Lyon córką bratniego Strathmore i Kinghorne. Jest to jedna z najstarszych rodzin szlacheckich w Szkocji. W r. 1923 księstwo Yorku odbyli kilka podróży reprezentacyjnych m. in. do Afryki wschodniej i na uroczystości dworskie do Rumunii i Jugosławii. W r. 1925 książę Yorku został prezydentem wystawy imperialnej w Wimbledon, a w r. 1927 odbył z małżonką podróż do Australii i Nowej Zelandii.

W r. 1936 ks. Yorku został mianowany admirałem, generałem i marszałkiem lotnictwa.

Obecnie po wstąpieniu na tron księcia Yorku następczynią tronu jest królowa Elżbieta, urodzona 21 kwietnia 1926 r., która obecnie liczy 10 lat. Młodsza córka Małgorzaty liczy obecnie lat 7.

Po abdykacji

Romans króla Edwarda VIII-go z p. Simpson zakończony zrzeczeniem się tronu pasjonuje nie tylko szerokie masy publiczności. Niewątpliwie nie jeden rząd i nie jeden polityk zadaje w duchu pytanie, czy tylko zwykły konflikt, odwieczny konflikt serca i obowiązku, kryje się na dnie królewskiego romansu.

A jeżeli nie, to co?

Moga być dwie hipotezy. Albo pani Simpson stała się nieświadomym narzędziem w rękach jakiegoś onego, wrogiemu Anglii wywiadu, albo konflikt jest sztuczną mgłą dla konfliktu ustrojowego.

Dla pierwszej hipotezy na razie brak danych.

A dla drugiej?

Anglia jest jedynym krajem na świecie którego ustrój pozostał niezmieniony od czasów przełomowych. Ameryka Północnej pod rządami Roosevelta i Francja pod rządami Bluma, przestały być krajami liberalnej ortodoksji. Na opustoszałym placu liberalizmu pozostała tylko Anglia. Król Edward jest człowiekiem nowoczesnym. Nie mógł tedy tego nie widzieć. Wprawdzie W. Brytania, jak Ameryka i Rosja, jest raczej częścią świata, niż krajem, ale ustrój kuli ziemskiej w czasach obecnych zdaje się zbliżać pod nakryciem dwukolorowym do jednego wspólnego mianownika. Korporacja zamiast parlamentu. Pod nakryciem tradycyjnej „ewangelii” angielskiej, mogły się tedy wytworzyć dwa prądy. Zachowawczy, usiłujący zakonserwować liberalizm angielski

i postępowy usiłujący popchnąć Anglię w kierunku ustroju korporacyjnego. Król — Romantyk nie czuł się na siłach rozstrzygać tego sporu. Król — Romantyk ustąpił.

Ale jakiekolwiek byłyby przyczyny które skłoniły królewicza z bajki do abdykacji, kryje się w tym kroku coś, co jest specyficznie angielskie: **angielska uczuciowość, angielskie poczucie honoru.** Nie nadarmo każda kobieta, w każdym kraju zapytuje cudzoziemca, do którego poczuła sympatię: „Czy pan jest Anglikiem?” Nie na darmo słowo „jestem Anglikiem” jest najlepszym paszportem zagranicznym. Król Edward VIII, postąpił jak Anglik. Sympatia mas nie wyrzeknie się swego ulubieńca.

Jakie będą następstwa abdykacji Edwarda VIII-go?

Nie trzeba być wielkim politykiem, ażeby napisać, że następstwa te będą olbrzymiej wagi dla całego świata. Ster statku angielskiego, czuwającego nad pokojem świata, przejdzie w ręce księcia Yorku, którego meskie rysy, ty-

powe rysy oficera armii angielskiej, nie znamionują romantyzmu. Jest to raczej twarz Kicenera, niż Królewicza z bajki.

Decyzja króla Edwarda wywoła nie wątpliwie rewolucję psychiczną w Stanach Zjednoczonych. Na pewien czas Monarcha, który się rzekł tronu dla Amerykanki, stanie się niekoronowanym królem Ameryki. Czy będzie to miało wpływ na zbliżenie angielsko-amerykańskie? Dodatni wpływ miałoby raczej małżeństwo. Ale nie ulega wątpliwości, że w tej chwili bożyszczem tłumów amerykańskich jest „Ten, który poświęcił tron dla Amerykanki”.

Trudno jest niewątpliwie powiedzieć, jaki wpływ na losy świata wywrze ten nieoczekiwany kataklizm angielski w bliższej i dalszej przyszłości. W rękach sterników nawy brytyjskiej znajduje się przecież Pokój świata. Jedno jest tylko pewne. Ster polityki angielskiej objął ponownie tradycyjny realizm angielski.

Kazimierz Leczycki.

Zmarł Leon Wasilewski

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 5 nad ranem zmarł w Warszawie s. p. Leon Wasilewski, dyrektor Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski, redaktor naczelny czasopisma „Niepodleg-

łość”, były pierwszy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, prezes Instytutu Narodowościowego, członek Instytutu Naukowo-Bad. Europy Wsch., prof. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

Sojusz polsko-rumuński jest trwały

Szef sztabu głównego Rumunii w Warszawie

Przyjazd do Warszawy

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 8 min. 8 przybył z Krakowa do Warszawy szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonowici wraz z towarzyszącymi mu: sekretarzem obrony państwa gen. Atanasiu, płk. Rosin, płk. Liteanu, płk. Stevrat, mjr. Davidescu oraz mjr. Siminel.

Tym samym pociągiem powrócił do Warszawy szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wraz z towarzyszącymi mu gen. Regulskim i kilku oficerami W. P.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodu rumuńskiego gen. Samsonowici w towarzystwie gen. Stachiewicza przeszedł przy dźwiękach marsza generalnego przed frontem kompanii honorowej.

Z dworca gen. Samsonowici wraz z otoczeniem udał się do zarezerwowanych dla siebie apartamentów.

Wizyty i przyjęcia

O godz. 14 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz podejmował gen. Samsonowici i oficerów rumuńskich śniadaniem w hotelu Europejskim. W czasie śniadania wygłosili przemówienia gen. Stachiewicz i gen. Samsonowici.

W godzinach przedpołudniowych szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonowici złożył wizyty p. premierowi gen. Sławoj-Skłodkowskiemu, p. min. spraw wojskowych gen. Kas-

przykiemu, p. ministrowi spraw zagr. Beckowi, szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi i zastępcy szefa sztabu głównego.

O godz. 12.30 Samsonowici złożył wieniec w Belwederze i wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził muzeum Belwederkie. O godz. 13.20 gen. Samsonowici wpisał się do księgi audjencjonalnej na Zamku.

O godz. 13.40 gen. Samsonowici w towarzystwie przybyłych z nim wyższych oficerów armii

rumuńskiej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczystości asystowała kompania honorowa z chorągwią i orkiestrą.

O godz. 14 goście rumuńscy byli podejmowani śniadaniem przez szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, w czasie którego wygłosili przemówienia: gen. Stachiewicz i gen. Samsonowici.

Wieczorem p. min. spraw wojskowych podejmował gen. Samsonowici i towarzyszące mu osoby obiadem w hotelu Europejskim.

Polska wysłała memorandum w sprawie reformy L. N.

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw zagr. J. Beck przesłał do Ligi Narodów memorandum zawierające uwagi na temat rozpoczętych przez Ligę prac nad

reformą paktu Ligi.

(Tekst memorandum z powodu późnego otrzymania od PAT-a przytoczymy jutro).

Rząd francuski zezwolił na sprzedaż broni dla Hiszpanii?

RZYM (Pat) — Prasa obszernie komentuje ujawniony dzisiaj list z dnia 25 lipca wysłany z Paryża przez pełnomocnika rządu hiszpań-

skiego p. De Los Rios do premiera rządu hiszpańskiego p. Giralu.

„Messagero” pisze, że dokument jest miażdżący. Jest rzeczą jasną, że upoważnienie rządu francuskiego dane prywatnemu przemysłowi w sprawie zaopatrywania Hiszpanii w broń i materiały, działać musiało zarówno przed zawarciem układu o nieinterwencję, jak i po podpisaniu tego układu. Okoliczność, że Francja wysunęła inicjatywę w sprawie nieinterwencji do piero 3 sierpnia, a list datowany jest z 25 lipca, pozbawiona jest znaczenia ponieważ rząd francuski obiecał, jak to z dokumentu wynika, nieść pomoc Hiszpanii mimo wszelkiego ryzyka.

Posiedzenie Senatu i Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Senatu Pryśtor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na poniedziałek dnia 14 bm. na godz. 10.30 rano.

Na porządku obrad — dyskusja nad exposé rządu.

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało przez marsz. Caha na wtorek na godz. 16. Porządek obrad nie został jeszcze ustalony. Obecnie on prawdopodobnie debatę nad projektami ustaw, które w tym tygodniu uchwalone będą przez komisje.

Porządek obrad R. L. N.

GENEWA (Pat). — Dziś po południu odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów na którym ustalono, że na porządek obrad obecnej sesji Rady wejdzie sprawa skargi rządu madryckiego oraz poruszona przez rząd turecki sprawa sporu francusko-tureckiego.

Publiczne posiedzenie Rady odbędzie się jutro w piątek o godz. 11-ej rano.

Sesja Korteżów w Walencji



W obecnej siedzibie rządu madryckiego w Walencji, odbyła się nadzwyczajna sesja Korteżów (parlamentu hiszpańskiego). Korteży, które obra dowaly w tak niesamowitych warunkach, poza stołicą przy odgłosach armat powstańczych, uchwaliły szereg ustaw, związanych z wojną domową. Zdjęcie nasze przedstawia prezydium Korteżów w pałacu rządowym w Walencji, w momencie inauguracji obrad przez przewodniczącego p. Martinez Barrios.

Rząd sowiecki zgadza się na pośrednictwo między walczącymi w Hiszpanii

MOSKWA (Pat) — Komisarz Litwinow udzielił wczoraj ambasadorowi Anglii i Francji w Moskwie odpowiedź na propozycję, złożoną w dniu 5 bm. w sprawie udziału rządu Sowietów w akcji pośrednictwa celem położenia kresu zbrojnemu konfliktowi w Hiszpanii.

Litwinow w odpowiedzi podkreślił, że rząd sowiecki uważa za bardzo pożądane uzgodnienie działalności państw zainteresowanych celem zapobieżenia niebezpieczeństwu, wypływającemu z interwencji poszczególnych państw w wewnętrzne sprawy Hiszpanii.

Zdaniem rządu sowieckiego — podkreśla nota — nie można uważać za akt interwencji wykonywanie przez inne państwa zamówień, a w tej kwestii i zamówień na materiały wojenne, udzielonych tym państwom przez rząd przez nich uznany. Natomiast należy uważać za wyrażoną interwencję sprzeczną z normami prawa

międzynarodowego, zaopatrywanie w broń białą i czerwoną, którzy wystąpili przeciwko lojalnemu rządowi oraz samowolne uznanie ich kierownika jako głowy rządu.

Rząd sowiecki — mówi dalej nota — gotów jest wraz z innymi państwami oświadczyć ponownie o wstrzymaniu się od bezpośrednich lub pośrednich działań, które by mogły doprowadzić do zbrojnej interwencji w Hiszpanii, lecz spodziewa się, że będzie zabezpieczona lub zagwarantowana pełna kontrola takiego stanowiska i ze strony innych państw.

W konkluzji rząd sowiecki oświadcza, że gotów jest w zasadzie przyłączyć się do ustaleń położenia kresu zbrojnemu konfliktowi w Hiszpanii w drodze zaproponowania pośrednictwa i nawiązanie w tym celu z rządami innych państw rozmowy i rozpatrzenia form takiego pośrednictwa.

Bessie Simpson,



Kobieta, dla której Edward VIII poświęcił koronę.

Min. spraw wewn. Węgier w Berlinie

BERLIN (Pat) — W czwartek rano przybył do Berlina na zaproszenie ministra dr. Fricka węgierski minister spraw wewn. Kozma.

Finlandia elektryfikuje swoje północne obszary

Od dłuższego już czasu prasa fińska zajmowała się kwestią elektryfikacji północnych krain swojego państwa. Jak się dowiadujemy, Rząd fiński postanowił przystąpić do rozbudowy przemysłu drogą elektryfikacji tych terenów. Postanowiono wyzyskać wszystkie górskie potoki, których wartki nurt nadaje się łatwo do przemiany na siłę elektryczną. Choć tu głównie o rzekę Oulu, której dopływy mogą być łatwo wyzyskane. Plan inwestycyjny przewiduje budowę 6 elektrowni. Nad potokiem Niskakoski, którego długość wynosi 7,25 km., a spadek 34,4 m. — staną 3 elektrownie: w Kanko o sile 7500 KW., w Jylhama o sile 20000 KW. i w Nuojna na 27000 KW. Nad rzeką Pyhakoski, której długość wynosi 17,8 km., a spadek 56,3 m. staną 2 elektrownie: w Pali, o sile 20000 KW. i w Pyhakoski na 66500 KW. Wreszcie szósta elektrownia o sile 14000 powstanie nad rzeką Merikoski. Z biegiem czasu rozbudowa elektrowni ma się podnieść o 50 proc., żeby potem można było łatwo po zelektryfikowaniu północnych obszarów przeprowadzić prąd na południe Finlandii.

DEKORACJE ŚWIĄTECZNE WITRYN SKLEPOWYCH

wykonuje grupa absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych. Pracownia: 3 Maja 9—10

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE i t.p.

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW 24. JAN. 37. KOGUTKIEM

PAŹRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA

BYĆ SA JUŻ NAŚLADOWNIETWA

ORYGINALNE PROSZKI... MIGRENO-NERVOSIN... KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

PROSZKI... MIGRENO-NERVOSIN... SA TEŻ I W TABLETKACH

ZIOŁA
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
Laborat. Fizjolog.-Chemiczne
Warszawa, Nowy-Swiat nr. 5
— Apteki i składy apteczne. —
Broszury bezpłatnie.

Stosuje się przy chorobach:

I. Choroby wątroby i na jej tle:

Kamienie żółciowe
Żółtaczka
Chroniczne zaparcie stołca
Katar (nieżyty) żołądka i kiszek

II. Na tle złej przemiany materji:

Podagra (artretyzmowa)
Ischias i inne neuralgie artretyczne
Choroby skóry na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)

*Drodzy, kremy Cedil'a są modne,
niedrogie, zdrowe i niezawodne*

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 13

▼ Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE

Na arenie politycznej

Gen. Samsonowici w Polsce — Co będzie z frontem ludowym we Francji — Angielski zatarg konstytucyjny — Wojsko rządzi krajem Wschodzącego Słońca

Wizyta szefa rumuńskiego Sztabu Generalnego w Polsce gen. Samsonowici jest dalszym zacieśnieniem przymierza rumuńsko-polskiego. Niedawno bawił w Polsce min. Antonescu, który z pobytu wywiózł jak najlepsze wrażenie. Obecnie gości gen. Samsonowici. Przybycie jego niewątpliwie stanowi jeszcze jeden krok w utrwaleniu ścisłej przyjaźni między dwoma państwami.

Płk. Adam Rudnicki zamieszcza w „Polsce Zbrojnej“ na ten temat takie uwagi:

Piętnaście lat próby życia, jakie ma za sobą sojusz polsko-rumuński, lat, w których żadne fluktuacje nie, tyle polityczne, ile personalne, nie zdołały nadwyrężyć naszego przymierza — to najlepszy dowód na jego nieprzemijającą wartość i naszego przymierza.

I dalej:

W dzisiejszych czasach, gdy o losach narodów stanowią ich zorganizowana i rozumnie stosowana siła — jednym z najbardziej realnych wyrazów przyjaźni między państwami są ich sojusze wojskowe. Marszałek Piłsudski, który tak wielką wagę nadawał zagadnieniom wojska i wojny, kładł zawsze zasadniczy nacisk na sojusz wojskowy, istniejący pomiędzy naszymi dwoma sprzymierzonymi krajami. Rozpoczęta przez Wielkiego Marszałka, nigdy niezym nie znacząca i zawsze żywa współpraca między sztabami rumuńskim i polskim i obu naszymi braterskimi armiami, zacieśnia się co raz bardziej — czego widomym dowodem jest obecnie wizyta w Polsce gen. Samsonowici.

* * *

We Francji doszło ostatecznie do poważnego konfliktu między komunistami i socjalistami. Rząd Bluma znalazł się wyraźnie w opałach. We francijskim ludowym rysują się coraz głębsze szczeliny. Prasa ocenia je po prostu jako „alamannie frontu“.

W artykule pod tym tytułem Henryk Korab-Kucharski, korespondent „Gazety Polskiej“ w Paryżu, pisze:

Rząd pozostał na posterunku, ale wobec tego, że p. Blum postawił wyrazie pod adresem komunistów kwestię zaufania i nie uzyskał go — front ludowy przestał już istnieć praktycznie w swym bieżącym składzie. Formalnie przecież ciągną się jeszcze jakieś zgrzytliwe przekonania rzekome próby naprawy czy skądinąd dawniejszej formacji.

Ta dwuznaczna sytuacja długo przeciągać się nie może. Komunisty pod naciskiem Kominternu, próbują jeszcze nastąpić p. Bluma drogą masowych wieców, demonstracji i zmusić go do interwencji w Hiszpanii. Ze swej strony p. Blum zniósł jeszcze szczytne złudzenia, że uda mu się komunistów nawrócić do lojalnej współpracy. Ani jedno, ani drugie udać się nie może. P. Blum nie pójdzie na rozkaz Kominternu, a Komintern mu tego nie walezy i będzie szukał innych dróg do osiągnięcia swych celów.

Po separacji z dnia 6 grudnia, rozwód wydaje się nieunikniony.

* * *

Angielski zatarg konstytucyjny wywołał dosłowną powódź przewidywań i

komentarzy. Takie a nie inne załatwienie sprawy będzie miało oczywiście swoje następstwa polityczne.

„Kurjer Polski“ w artykule „Angielskie imponderabilia“ stwierdza:

Ujawniło się to mianowicie, że w społeczeństwie angielskim stanęły naprzeciw siebie: część dla króla i miłość dla Edwarda VIII. Jeśli bowiem — hinc i — wielki odłam społeczeństwa występuje przeciwko małżeństwu króla z p. Simpson, kierując się nie żadnym wrogiem wobec króla uczuciem, tylko przeciwnie, przekonaniem, oparte na wielkiej dla majestatu królewskiego czci, że małżeństwo to byłoby dla króla Anglii i dla Anglii nieodpowiednie, czy wręcz szkodliwe. W tym stanowisku na plan pierwszy wysuwa się właśnie szacunek, część dla króla, jako dla zwierzchnika państwa, a więc sui generis instytucji.

Ci znowu, którzy opowiadają się za pozostawieniem Edwardowi VIII swobody w doborze małżonki, powodują się uczuciem miłości dla tak lubianego i popularnego monarchy. Twierdzą, że nie można żądać od

niego tak wielkiej osobistej ofiary, że jest ona niepotrzebna.

Tak samo jednak jak przeciwnicy małżeństwa z p. Simpson nie mogą być uważani za wrogów króla, tak samo nie można pomawiać zwolenników pozostawienia królowi swobody o brak szacunku dla monarchy i jako człowieka i jako króla Anglii.

* * *

„Wojsko rządzi krajem Wschodzącego Słońca“ tak opowiada wewnętrzną sytuację Japonii Aleksander Janta-Polczyński na łamach „Dziennika Poznańskiego“. Na ile linia zewnętrznej polityki Japonii usiłuje być jednolitą, na tyle wewnątrz kraju sfera gospodarcza nie chce podporządkować się daleko idącym żądanom wojska.

Program wojska jednak, żądającego kolosalnych nawet jak na japońskie stosunki dodatkowych sum w budżecie na własne, wyłączne potrzeby i przewidującego podobne zapotrzebowanie na najbliższych sześć lat godził oczywiście w podstawy gospo-

darczej struktury Japonii. To też przemysł i kapitał twierdził jednomyślnie: nie możemy. Wojsko natomiast stanowczo i stale: musicie.

Dualizm, jaki w poprzednich gabinetach i rządach i okresach ekspansji zarysowywał się w postaci rozdziewki między ministerstwem spraw zagranicznych i spraw wojskowych, w obecnym układzie stosunków jakby nie istniał. To znaczy na terenie zagranicznym i na obszarach najbliższej ekspansji idą ręką w rękę. Ręka w rękawiczce, moim zdaniem sparażająca to powiedzenie, przy czym ministerstwo spraw zagranicznych gra rolę rękawiczki. To się zwłaszcza odnosi do Chin w ostatniej fazie rozwoju wzajemnych stosunków i wzmacniania się potęgi chińskiej już nie tylko w sensie obronnym.

Nazwętniej więc front wygląda jednolicie i zgodnie. Wewnątrz natomiast wojsko skarży się, że za mało jest w rządzie i sferach parlamentarnych entuzjazmu do wprowadzenia „nowego ładu“.

Dotąd rząd Hiroty, borykał się z trudnościami pozytywnie. Krywz jednak wydaje się zbliżać.

Tuw.

Apel Anglii i Francji w sprawie zakończenia wojny w Hiszpanii

LONDYN (Pat). Dnia 9 bm. wieczorem MSZ ogłosiło następujący komunikat: Rząd J. K. M. i rząd francuski w ciągu tygodnia bieżącego wymieniły między sobą poglądy o położeniu, wywołanym przez wojnę domową w Hiszpanii i niebezpieczeństwach, które wynikają stąd dla

pokoju w Europie.

Po rozważeniu wspólnym położenia dnia 4 grudnia, zwrócono się do rządów Niemiec, Włoch, Portugalii i ZSRR, za pośrednictwem ich przedstawicieli dyplomatycznych, aby państwa te przystąpiły do W. Brytanii i Fran-

cji w stwierdzeniu ścisłego wyrzeczenia się wszelkiej akcji bezpośredniej lub pośredniej, zmierzającej tą lub inną drogą do interwencji obcych państw w zatargu i aby przesyłały swoim delegatom w Komitecie nadzoru nad interwencją instrukcje dla organizacji istotnej kontroli.

Rządy brytyjski i francuski zażądały również od wymienionych czterech państw, aby zjednoczyły się one w tej sprawie w duchu prawdziwego humanitaryzmu by uczynić wysiłki dla położenia kresu zatargu zbrojnemu w Hiszpanii, proponując pośrednictwo w celu umożliwienia wyrażenia przez całą Hiszpanię woli ludności.

PARYŻ (Pat). Havas podkreśla, że podjęta wspólnie przez Francję i W. Brytanię inicjatywa w sprawie hiszpańskiej, o której doniósł dnia 9 bm. wieczorem komunikat MSZ, brytyjskiego, jest najpoważniejszym krokiem dyplomatycznym od początku zatargu w Hiszpanii. Według Havasa, ZSRR, traktuje tę inicjatywę życzliwie. Włochy, Portugalia i Niemcy proszą o czas do namysłu.

Najmniej szkodliwa książeczka nasuwająca myśli piękne i szlachetne uczucia więcej jest warta od wszystkich zapyłonych ksiąg mądrości i traktatów naukowych...

(Anatol France)

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

Wilno, Jagiellońska 16-

WIELKI WYBÓR DZIEŁ
klasycznych, nowości, lektury szkolnej

Sąsiedzka rozmowa nauczyciela z gospodarzem

(Silne pukanie do mieszkania nauczyciela; ponieważ narazie nikt się nie odzywa — pukający mówi: „A, musi jeszcze nasz pan uczyć cię, a już ośma wybiła, niech ludzie do kościoła idą, a może jaka, uchać Boże — nieznacznie przydarzyło się, tego trzeba mocniej zabarabanić (stuk do drzwi).

Nauczyciel (ziewać): A, któż to tak puka, że aż wapnopiąsek sypie się na głowę z sufitu. A, weł w niedzielę człek nie zaśnie dłużej. W nocy rozbudził mnie softys, doręając mi pismo z gminy, bym przybył dziś na zebra nie w sprawie organizacji niezorganizowanych jeszcze organizacji, tu znowu ktoś, oj doloż ty, to, nauczycielska! Trzeba otworzyć, że ktoś ma pilny interes. (Odmyka drzwi): A, pan sąsiad, proszę, myślę, że to ktoś obcy, proszę, co słychać, dawno już nie gawędziłyśmy.

— **Gospodarz** tak, musi jeszcze na nowiku, a dziś my, chwala Bogu — ostatnią już kwę.

Nauczyciel: go nie pamiętam, gdyż

odmianom księżycy specjalnie nie przyglądam się, ale wiem, że będzie temu ze trzy tygodnie. — No i cóż tam słychać panie gospodarzu? O, proszę papierosika, zapalimy to i gawęda razniej nam pójdzie.

Gospodarz: Dziękuję pokornie za traktament, ale ja pańskiego tytoniu nie lubię, on nadto słaby, to i smaku nie czuższ. O, machorki kab można było tu zapalić, to insza sprawa.

Nauczyciel: Ależ proszę, choć to dla mnie trochę za mocny, ale gupstwo.

Gospodarz (zapalając, mówi): Ot to najgorzej, co to przednówek już rozpoczął się na świecie. Wszystkie zapasy na czysto kończyli się, choć ty nie wia domo co rob. Jeszcze człowiek siak, tak — przebadzia się jakości miarkując, ale co żywioła, to do nie wytrzymań: ryczy w chlewie zgłodniawszy i choć ty, skąd nie wiadomo co bierz — jej dawaj. Cały poszor dla niej — to wrzós za lasu, bo trawy jeszcze za wszystkim mało, a niektóre ludzi to strzecha dno i żywiołu na sieszka krojo. Ot co dzieje się! I to kuźdyn tak rok, w domo, ziemi mało kilku tych aktorów, a do tego, jak panu wiadomo — piase-

czek, łonki — same rojsty, to i nie kuźdyn do poro podajdziesz i nie kuźdyn rok zbierzysz. Bywa co i przepadni. A podatki dlatego daim.

Nauczyciel: Nie narzekajcie jeszcze panie gospodarzu, czytam ciągle w gazetach i słyszę w radio o najrozmaitszych właśnie ulgach dla rolników, zwłaszcza drobnych, to chyba tak całkiem źle nie jest, bo Rząd nasz troszczy się o was.

Gospodarz: Tak, my i nie narzekamy tyło na kont, panie uczycielu, tych żuli ków, co to chłopów oszukują, pominiewszy tych, co to koły kradną, miod z kłód wybierają, sery babom z desków ściągają i inne figle robio — to już swoje, wioskowe złodziei, ale na kont żulików, które z miasta przychodzą. O, choćby w tamten tydzień, w naszej wiosce co zdarzyło się, musi pan uczyciel słyszeć już od kogoś?

Nauczyciel: Nie wiem o czym pan go spodarz chce mówić, bo tu ciągle dzieje się coś nowego.

Gospodarz: A no, ob tych, jak ich tam, a, naczysto z pamięci wyszedz, no, tych, awo, — agentach, co to na sieczkarnie, rowery i zegarki zapisywali i brali po pięć złotych zadatku. I ja był

zamówiwszy sieczkarnia, bo do Pietruka wszystko cionami sie z tymi kulami na sieczka. No i co pan uczyciel powie — wszystko zginiejszy jak ten naszatyrny spirt. Softys, bo i on był zamówiwszy rower — melidował na kont tego policji, to nie widomo ci co wyjdzie z tego. Ja spodziewam się, co tak bendzi, jak w przeszły rok z tymi kosami, sierpami i fatagrafiami, co po dziś dzień ni nadeszedzsy. A to psie bestie, i legitymacje fajne majo i cały szmat okratnych papierów. Przyjdo, przenocuj, nażro sie darmo, jakich 30 złotych wezmo i idź szukać inszych durniów.

Nauczyciel: Tak, z tym trzeba być ostrożnym. Namawialem was i wszystkich w wiosce na założenie Kółka Rolniczego, za pośrednictwem którego można by było sprowadzać wszelkie narzędzia rolnicze bez najmniejszego ryzyka. I tak jakoś sprawa ta do dziś dnia leży. A szkoda wielka — inne wioski oszukują się nie dają. Jedynie dlatego, że wszelkie sprawy z rolnictwem związane są załatwiane w Kółkach Rolniczych.

Gospodarz: Ni wiem, co to jest, że na wiosna same biedy cisno sie gospodarzowi drzwiami i oknami.

Bernard Shaw o konflikcie w Anglii

„Król, który chciał się ożenić z pasterką”

Znany pisarz Bernard Shaw zamieścił w jednym z pism angielskich artykuł — humoreskę p. t. „Był raz król, który chciał się ożenić z pasterką”. Artykuł ten dotyczy obecnego konfliktu konstytucyjnego w Anglii. Bernard Shaw kpi ze wszystkiego, stojąc zdecydowanie w obronie króla.

W KRÓLESTWIE... PÓLWARJATÓW

„Działo się to w królestwie półwarjatów. Młody książę, który już za życia swego ojca gorszył uczucia wielu z pośród swych przyszłych poddanych, po wstąpieniu na tron popadł w konflikt z rządem i z kościołem.

Nowy król, mając zaledwie 40 lat, nie był żonaty. Chcąc prowadzić spokojny żywot, mógłby służyć za przykład narodowi. Zabrał się zaraz do szukania miłej kobiety o łagodnym charakterze, gdyż nerwy miał wrażliwe, a rozmowy z ministrami nie mogły tych jego nerwów uspokoić. A znał właśnie damę, która miała wszystkie wyśniane zalety. Nazywała się, jeśli się nie myli Daisy Bell. Była Amerykanką, dwukrotnie już zamężną. Mogła więc być doskonałą żoną dla króla, który sam nie był nigdy żonaty.

Wszystko to jest normalne. Ale w królestwie półwarjatów było by szaleństwem oczekiwać, że cokolwiek może się skończyć spokojnie.

U KRÓLA.

Pewnego dnia arcybiskup i premier pojawili się u króla. Monarcha spędziwszy poranek z panią Bell był w dobrym humorze. Zaproponował im cachaile i cygara. Lecz goście nie tylko odmówili, lecz zdradzały taki rozstrój nerwowy, że król zmuszony był zapisać ich z niepokojem, co było przyczyną ich poruszenia.

— Jakże może pan nas o to pytać, Sire — odrzekł premier. — Dzienniki o niezym innym nie piszą. Ogłoszono fotografie. Nie zaoszczędzono nam nawet portretów małego pieska tej damy. Cóż Wasza Królewska Mość zamierza czytać?

— Nie nadzwyczajnego — odpowiedział król. — W maju będę koronowany a w czerwcu poślubię Daisy.

— Niemożliwe! — krzyknął premier. — To szaleństwo!

— To w ogóle nie wchodzi w rachubę — powiedział arcybiskup.

— Podam się do dymisji — zawołał premier.

— To straszne — mówi król. — Ale bardzo możliwe, że będzie pan zmuszony podać się do dymisji na długo przed koronacją.

— Sarkazm! Waszej Królewskiej Mości mnie nie dotyczy — wtrącił arcybiskup. — Kościół nigdy nie zgodzi się na niekonstytucyjny ślub.

— O, to uwolniłoby mnie od wielu kłopotów! Sprawy religijne są dla mnie bardziej skomplikowane, niż dla Wilhelma Zdobywcy. Muszę się liczyć z opinią 496 milionów poddanych. Z pośród nich chrześcijanie stanowią tylko 11 proc., a i ta mniejszość jest podzielona na niezliczone sekty. To też za każdym razem, gdy wypowiem jakieś słowo, ryzykuje, że zranie czyjeś uczucie. Jeśli chodzi o koronację nie nie mogę zmienić. Mogę jednak ożenić się, nie obrażając nikogo. Wezmę ślub cywilny.

— Nigdy nie usłyszano o czymś podobnym. To uraga wszystkiemu — oświadczył arcybis-

kup, ale ostatecznie dla mnie było by to dogodne.

— Arcybiskupie — przerwał premier. — Czy zostawi mi pan samego?

— Przyznaję, że chwilowo nie umiałem nie odpowiedzieć Jego Królewskiej Mości. Niech pan z nim przedyskutuje sprawy konstytucyjne, a ja zastanowię się nad moją odpowiedzią.

— Czy jest pan gotów iść za radą swoich ministrów? Oto jedyne pytanie, które pojawia się między nami — mówi premier.

NIECH PAN WYMIENI SWOJĄ KANDYDATKĘ...

— Pięknie. Jakaż jest pańska rada? — mówi król. — Kogo mam poślubić? Ja dokonałem wyboru. Teraz niech pan wybierze. Nie może pan mówić o małżeństwie w sposób abstrakcyjny, niech pan wymieni swoją kandydatkę.

— Ależ gabinet nie zajmował się tym. Nie mogę wybierać żony dla pana.

— W tym wypadku nie może mi pan udzielić rad — odrzekł król.

— Wie pan dobrze, czego pragnę. Przede wszystkim nie powinna być Amerykanka.

— Wreszcie coś sprecyzowanego! Premier Anglii obraża naród, którego przyjaźń jest dla państwa konieczna dla pojęcia mojego imperium.

Wszyscy moi przyjaciele polityczni uważają małżeństwo króla Anglii z Amerykanką za znakomite posunięcie polityczne.

— Nie powinienem być tego powiedzieć — rzekł zakłopotany premier.

— Doskonale. Wykreślmy te słowa. Ale jeśli pan żyje jeszcze w XVII wieku, to ja żyję w XX-ym. Żyję w świecie republikańskim, rządzonego przez żołnierzy, awansowanych na oficerów i przez synów fabrykantów oburw. Czy mam wybrać jedną z ich córek? Niech pan sam wybierze: Jest szach perski, jest effendi Waha-turk, jest singor Bombardone, jest Herr Bollter jest król stali w Rosji.

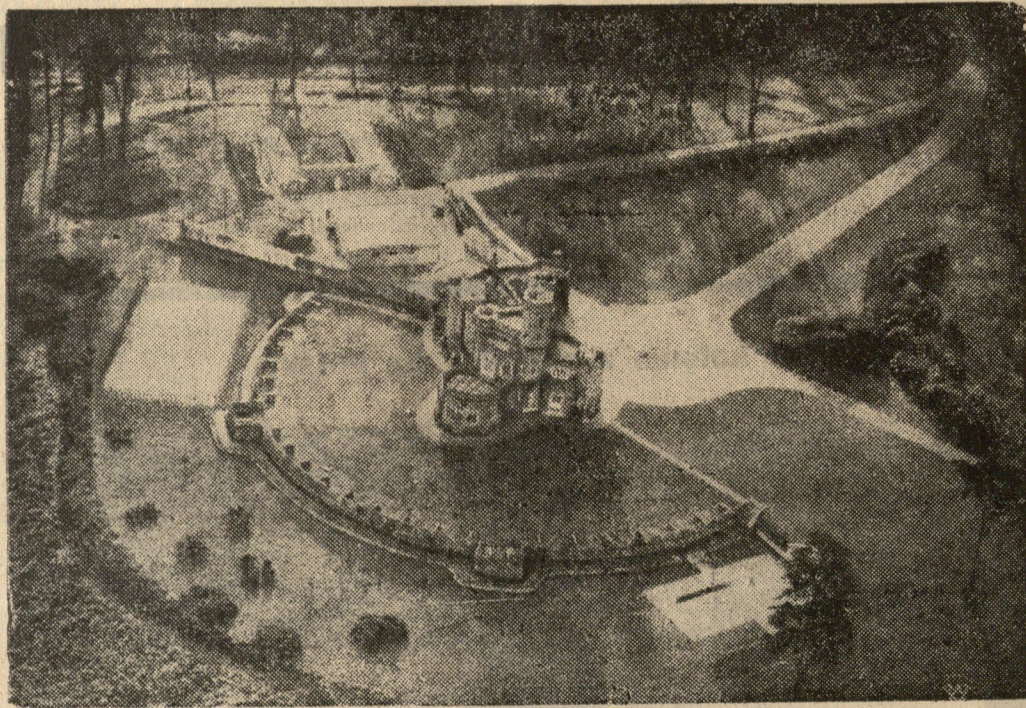
— Może pan abdykować — mówi premier.

— Pocucie obowiązku nie pozwala mi bez powodu porzucić posterunku.

— Pański tron będzie głęboko wstrząśnięty w swych fundamentach — wtrącił arcybiskup.

— To tylko mnie dotyczy, bo przecież ja na nim siedzę. Ale co będzie z fundamentami kościoła, jeśli zmusi mnie zawrzeć małżeństwo bez miłości, albo też żyć bez ślubu z kobietą którą kocham?

— Sądzę, panie premierze, że będzie lepiej, jeśli sobie pójdziemy — mówi arcybiskup. — Skłonny jestem sądzić, że to diabeł wkłada te argumenty w słowa Jego Królewskiej Mości”.



Rzucił oka z lotu ptaka na zamek „Fort-Belvedere” w którym mieszkał Edward VIII.

Pani Simpson będzie uwieczniona w powieści

W Warszawie podobnie jak w całym cywilizowanym świecie zatarg konstytucyjny w Anglii na tle projektów małżeńskich króla Edwarda VIII wywołał ołbrzymie zainteresowanie. Przez prasy, zareagowały bardzo żywo różne popularne wydawnictwa, które rozpoczęły druk broszur o p. Simpson. Jeden ze znanych powie-

ściopisarzy, który w czasie pobytu zagranicą miał okazję zetknąć się z p. Simpson, przystąpił do napisania powieści, osnutej na tle jej życia. Powieść ma wyjść pod pseudonimem i będzie zapewne drukowana przed wydaniem książkowym w odcinku jednego z pism warszawskich.

Firma „HALINA” Lida, Suwańska 55

poleca na sezon zimowy w dużym wyborze swetry, pulowery, szlafroki, bieliznę ciepłą (ciężką i grubą), najrozmaitsze gatunki wełny do robot ręcznych oraz różne nowości sezonowe. Zaprasza Sz. Klientów właścicieli firmy Michał Słusarczyk

Samobójstwo wilnianina w kawiarni w Bydgoszczy

Jak donosi „Goniec Warszawski”, 4 h. m. przybył do Bydgoszczy rotmistrz rezerwy 42-letni Bohdan de Rosset, zamieszkały w Wilnie. Rotmistrza Rosseta sprowadziła do Bydgoszczy wieść, iż w mieście tym przebywa panna P., z którą od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki i dla której porzucił żonę wraz z 2-giem dziećmi.

Rotmistrz Rosset, spotkawszy P. na ulicy, poprosił ją do kawiarni Schmeleera przy ul. Gdańskiej i tam po burzliwej rozmowie, na oczach licznych gości, dobił rewolweru i strzałem w serce odebrał sobie życie. Wrażenie było wstrząsające. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził tylko śmierć desperata. Żona samobójcy przebywa stale w Paryżu.

Podłożem tragedii miłosnej Rosseta był opór rodziny panny P. przeciwko poślubieniu rotmistrza. Zwłoki przewieziono do Wilna.

Odcięty brat słamski zmarł

Donosiliśmy o niezwyklej operacji jaka była dokonana na osobie Simplicja Godina w kilka dni po śmierci jego słamskiego brata. Operacja ta udała się pozornie i Simplicjo Godin odłączony od trupa, rozpoczął życie nowego człowieka.

Jak się okazuje Simplicjo krótko cieszył się tym życiem, gdyż zmarł w nocy na poniedziałek. Przetrwał on swego brata o 11 dni.

Lekarze mieli do ostatniej chwili nadzieję uratowania Simplicjo.

Po operacji Simplicjo czuł się dobrze i zdawało się, że będzie mógł żyć nadal, lecz zupełnie niespodziewanie zapadł na zapalenie opon mózgowych, co spowodowało jego śmierć.

14-letnia matka i 68-letni ojciec

Pred wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Rybniku stanął 68-letni rolnik Jan Morciniec z Lubomli, oskarżony o utrzymywanie stosunków z 14-letnią dziewczyną. Wynikiem tego w półroczu było dziecko. Niemoralny starzec ukończył w swej wiosce za bogatego włościanina posiadającego trzy gospodarstwa i 130 zł. renty miesięcznej. Sąd skazał zwyrodnialca na dwa lata więzienia.

Njbliższe plany Kiepury i jego małżonki

Kiepura w rozmowie z korespondentem P. T. A. oświadczył, że przybył do Wiednia celem omówienia szczegółów technicznych z dwiema wytwórniami wiedeńskimi projektu nakręcenia jego najbliższego filmu „Cyganeria”, nad którym pracą rozpocząć się w końcu kwietnia 1937 r. Reżyser tego filmu nie został jeszcze definitywnie wybrany, w grę wchodzi: Camille Gallo, Bolvary lub Engel. Nie jest wykluczone, że we względów finansowych film będzie nakręcany we Włoszech. Ponadto Kiepura mówił o swych zamiarach nakręcenia w końcu 1937 r. dwóch dużych filmów dla siebie i Marty Eggerth — jednego w Wiedniu i jednego w Rzymie. Pozas swego pobytu w Berlinie Kiepura otrzymał bardzo korzystne propozycje ze strony wytwórni „Tobis”. Rokowania w tej sprawie są łok.

Co się tyczy występów śpiewaczych, to po wypoczynku w Kryniczy, 9 stycznia ma koncertować w Brześciu, a następnie w Paryżu. Na koniec stycznia przygotowuje artysta tournée Sztokholm —openhaga — Amsterdam.

Korespondent PAT. odbywając spacer z Kiepurą i Martą Eggerth po ulicach Wiednia, miał możność stwierdzić, jak wielką popularnością cieszy się nasz artysta w stolicy naddu-najskiej. Prawie przez cały czas spaceru szedł za Kiepurą tłum od czasu do czasu podbiegał do niego doci, prosząc o autografy.

Film wychował chłopców na bandytów

Dwaj młodociani bandyci F. Szymański i L. Kramp dokonywali napadów bandyckich w lasach wybrzeża polskiego pod Gniewem. Chłopcy uczęszczali do szkoły, gdzie nauczycieli się osobiście sztuki bandyckiej, ściśle według scenariusza filmowego. Wespje gniewowskim wykopalili oni głęboką norę, w której mieszkali. Norą była tak sprytnie konana, że patrolujący las leśnicy o jej istnieniu nie wiedzieli. Obaj młodociani bandyci w targowe, kryli się w jamie, skąd obserwowali ruch na drodze. Na padali przeważnie, na nę, samotnie idące kobiety. Wypadali wówczas z nory i, grożąc rewolwerami lub sztylętami, próbowali kradzieży z pieniędzy i żywności po czym uciekali znowo do nory.

Mimo energicznych poszukiwań, przez dłuższy czas nie udało się bandytów chwycić. Dopiero przypadkowo odkryto kryjówkę bandycką. Sąd skazał młodocianych przestępców po 1 roku więzienia.

Nauczyciel (przerwywając): Oho, pewnie ma pan sąsiad nowe zmartwienie?

Gospodarz: Oj, już ni wiem od czego tu i zacząć. Po to tu właśnie ja do pana uczyciela dziś i przyszedłem, ale ni jak ni moch od tego zacząć, aż teraz nadarzyła się ob to gawenda, jak pan uczyciel sam domyślił się, co ja mam bieda. Było to w zeszły piątek: baba u mnie zachorowała i trzeba było przejechać do miasta, jakiego lekarstwa przywieźć, a to już gdzie jakie było ostawiając się komu w wiosce na podobną chorobę, to już ona wypłszy i nijakiej poprawy od tego nima.

Nauczyciel (przerwywając): Ach, jak tak można, panie gospodarzu! Czyż można pożywać nieznane lekarstwo, przystym stare, zwierzała w dodatku na nie stwierdzoną przez lekarza chorobę! Czas już najwyższy zaniechać pożyczania lekarstw u sąsiadów, nie dopitych przez różnych chorých.

Gospodarz: Panie uczycielu, bywa dlatego poprawujom się od takiego lekarstwa. Ot, choćby nasza Karusia, co tak cieżko chorowała, a dlatego posła lekarstwa od Marciniowej zaraz wstawia i patrzą teraz —chodzi jak łania i

mliko do miasta nosi.

Ale ja ni kończył opowiadania ob swoja bieda. Pojechał ja do miasta, był woz wionzków nałożony i pół wozu wionzków sprzedał ja służoncej jednego żydka. Dała ona mi pień nowusienkich złotych. Dał ja jej dwa złotych reszty i wionzki te zawioz ja jej na podwórek. Późniejszo poro kupuje ja u łey na Nowogródzkim rynku otremby dla konia i daja te pień złotych. Ica popatrzył okuratnie obmacał i ni bierzy, mówi co fałszywe. Tedy jakaś goronca uderzyła mi w głowa i biegnie ja do tej miejscy, gdzie był sprzedawczy wionzki. Tam ni bioro. Ja w ta pora biegiem do komisariatu i opowiadam co i jak, co znaczy się stratny ja na siedym złotych, bo dwa złoty był reszty dawsz. W komisariacie powiedzieli mi, co to nie ich parafia, a trzeba iść do innego komisariatu. Przychoz ja tam, wszystko co opowiadam, a oni mówio, kab ja schodził do Izby Skarbowej i wziół od nich zapiska, co te pień złotych fałszywe, to my tedy zrobim dochodzenie. Poszed ja w ta pora do tej Izby Skarbowej, nalaz ja nalaz i znowu wszystko okuratnie powiedział, ale nijakiej zapiski oni ni dali, ty

lo kazali powiedzieć, co kuždy duren pozna, co to fałszywe pień złotych.

Dłatego, jak ja tak im w komisariacie powiedział, to jeden policman poszed ze mne do tego, kto te pieniondzy mi dał, a ta służonca powiedziała, co dał jej pan jej, a ten pan znowu powiedział, co on jest jakimś buchgalterem i te pień złotych otrzymał od swego chlebowawcy. A dlatego tego buchgaltera zabrał policman do komisariatu, a mi kazal jechać do domu i powiedzieć, co te fałszywe pieniondzy przepadno. Zmęczony, ni jadszy i zgryziony wróciłem do chaty, ni kupwszy ani lekarstwa dla żony, ani soli, ani co — Tak ot i przyszed ja do pana uczyciela na rada i ibenda już prosć łaski napisać po dańko, ci to do pana starosty ci to do mirnego, to już jak pan uczyciel doradzi

Nauczyciel: Z miłą chęcią, panie gospodarzu, proszę przyjsz jeszcze dzisiaj wieczorem, jak wrócę z gminy, będę miał więcej czasu

Gospodarz: To, dowidzenia tymczasem.

Nauczyciel: Do wieczera

Jan Hopko.

Więści z Nadbałtyki

WYBRZEŻE POLSKIE

— **WYDOBYCIE KIELU JACHTU „TEMIDA II“.** Po kilkutygodniowej pracy, od samego początku nieumiejętnie zaczętej, zdołano ostatnio wydobyć kiel jachtu „Temida II“, który w sierpniu b. r. uległ awarii w porcie rybackim w Wielkiej Wsi. Wraz z kilem zdołano wydobyć i cenny ładunek balastu w postaci 14 tonn ołowiu, wartości 10.000 zł. Jacht doszczętnie rozbity rozebrany został przez ludność na opał.

LITWA

— **USTAWA O BEZPIECZEŃSTWIE PAŃSTWA.** Rada ministrów zakończyła prace nad projektem ustawy o bezpieczeństwie państwa, który złożony będzie sejmowi. Projekt ten daje rządowi litewskiemu takie uprawnienia, jakiego posiadają władze wojskowe w okresie stanu wyjątkowego. Wprowadzenie tej ustawy umożliwi rządowi zniesienie obecnego stanu wojennego, co z jednej strony — jak twierdzą w kręgach politycznych — wpłynie dodatnio na stosunki Litwy z zagranicą, a z drugiej — niezależni bardziej rząd od czynników wojskowych, ustosunkowanych krytycznie do obecnego reżimu.

— **UDZIELENIE OBYWATELSTWA LITEWSKIEGO.** W okresie od 4 kwietnia do 24 listopada b. r. udzielono obywatelstwa litewskiego 372 obywatelom wraz z rodzinami, ogółem 1.185 osobom. Za udzielenie obywatelstwa tym osobom wpłynęło ok. 20 tys. lit. podatku. Spośród osób, które przyjęły obywatelstwo, 313 było bez obywatelstwa, 16 — obywateli niemieckich, 29 — litewskich, 3 — Rosji Sowieckiej, 1 — Polski i in. Komisja do spraw obywatelstwa rozważyła ogółem 547 podań.

— **ZAREJESTROWANO 1199 TOWARZYSTW I ODDZIAŁÓW.** W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zatwierdzono 416 towarzystw i 783 oddziały rozmaitych związków.

— **FUNDUSZ ŻŁOTA I WALUT BANKU LITEWSKIEGO.** Fundusz złota Banku Litewskiego dn. 1 grudnia wynosił 70,66 mil. lit., walut zagranicznych — 2,41; banknotów było w obiegu na sumę 112,64 mil. lit. Pokrycie w złocie i walutach za granicznych 62,9 proc.

— **CIEŁE URODZONE W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.** Według informacji z Kłajpedy, w tych dniach około samej Kłajpedy miał miejsce niespotykany w dziejach kolejnictwa nadzwyczajny wypadek. Pociąg najeżdżał na krawę, właśnie w tym momencie, gdy ona się cieliła, leżąc na torze. Krowa została śmiertelnie przejechana, zaś nowo urodzone cięło pozostało żywe i niepokornie między resztami. Noworodzona „sierota“ została oddana gospodarzowi z okolicy na hodowlę.

FINLANDJA

— **W STOLICY FINLANDII ODBYŁY SIĘ WYBORY DO WŁADZ KOMUNALNYCH.** Socjaliści i konserwatyści zdobyli po jednym mandacie, natomiast Szwedzi i liberałowie stracili po jednym. Stan posiadania ligi patriotycznej pozostał bez zmiany. Ogólny wynik wyborów do stołecznej rady miejskiej jest następujący: socjaliści 24 mandaty, Szwedzi 19, konserwatyści 9, Ferałowie 5 i liga patriotyczna 3. Również na prowincji nie zanotowano większych zmian. W zachodniej części kraju socjaliści odnieśli zwycięstwo, natomiast na północy ponieśli szereg strat.

— **NOWY INCYDENT GRANICZNY Z SOWIETAMI.** Z miejscowości Torawa donoszą o nowym incydencie granicznym. Czynniki sowieckie twierdzą, iż uległy czwartek ze strony fińskiej ostrzelano strażnika sowieckiego. So wiecki komendant straży granicznej domagał się wdrożenia energicznego śledztwa. Na miejscu rzekomego wypadku udała się fińska komisja pograniczna, celem przeprowadzenia dochodzenia.

— **ZNOWU TAJEMNICZY SAMOLOT.** Nad miejscowością Suomussalmi onegdaj wieczorem zauważono krążący przez 5 minut samolot nieznanej pochodzenia, który następnie odleciał w kierunku wschodnim.

— **ECHA HISZPAŃSKIE.** Po ukazaniu się wiadomości o aresztowaniu w gmachu poselstwa hiszpańskiego w Madrycie obywateli hiszpańskich, korespondent PAT. uzyskał w MSZ. Finlandii następujące informacje: Po wyjeździe z Madrytu przed kilku miesiącami charge d'affaires Finlandii i personelu poselstwa, opiekę nad lokalami i archiwum poselstwa powierzono obywatelowi hiszpańskiemu Federico Cachero. O ile rządowi Finlandii wiadomo, Cachero przekroczył swoje kompetencje, zezwalając ucieki nierozum hiszpańskim wejść do gmachu, na którym powiewała chorągiewka Finlandii. W związku z powyższym Cachero został zawieszony w czynnościach. Należy stwierdzić przy tej okazji, że mieszkanie charge d'affaires i kancelaria poselstwa mieszczą się w dwóch odrębnych gmachach, przy czym każde z tych mieszkań posiada po 6 pokoi. Wobec powyższego wiadomość o schronieniu tam amunicji i uzbrojenie wydaje się nieprawdopodobna. Stwierdzić należy natomiast, że w wymienionych domach znajdują się również mieszkania prywatnych obywateli hiszpańskich, które nie mają nic wspólnego z lokalami poselstwa Finlandii. W odpowiedzi na depeszę rządu hiszpańskiego minister spraw zagranicznych Finlandii oświadczył, że rządowi Finlandii nie była znana występna działalność obywatela hiszpańskiego Cachero, wobec tego rząd Finlandii nie może być odpowiedzialny za jego czyny.

Życie i czyny ś. p. Leona Wasilewskiego

Ś. P. LEON WASILEWSKI

urodził się w Petersburgu dnia 24 sierpnia 1870 roku, kształcił się początkowo w szkole parafialnej im. Siostrzenecwicz, później w gimnazjach klasycznych — 5 i „towarzystwa filantropijnego“ w Petersburgu oraz na uniwersytecie we Lwowie i w Pradze.

Jeszcze na ławie gimnazjalnej wciągnął się do pracy literackiej. Pierwocny swe tłumaczenia z serbskiego oraz przeglądy piśmiennictwa ruskiego w Galicji drukował w „Kraju“ petersburskim. Z Petersburga pisywał do „Wisły“ warszawskiej (sprawozdania ze słowiańskich wydawnictw folklorystycznych), która rozbudziła w nim zainteresowanie do badań ludoznawczych. Owocem tych ostatnich był zbiorek zagadek białoruskich, zgromadzonych w Petersburgu, a wydanych znacznie później przez akademię umiejętności w Krakowie. W „Ateneum“ warszawskim drukował prace z zakresu życia społeczno-literackiego Słowiańszczyzny, zwłaszcza południowej, gdyż z językami słowiańskimi zapoznał się jeszcze będąc w gimnazjum. Począł też pisywać o sprawach polskich i ukraińskich do wydawnictw postępowych rosyjskich (jak np. „Russkoje Bogatstwo“ i „Mir Bożij“).

Podczas studiów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym we Lwowie przyglądał się bacznie życiu politycznemu i zbliżył się z miejscowymi działaczami rozmaitych odcieni partyjnych. Tu ostatecznie przechylił się na stronę socjalizmu, do którego ciężał już uprzednio w Petersburgu, zwłaszcza zaś od zapoznania się z niepodległościowym programem PPS we Lwowie zaznajomił się dokładnie ze sprawami ukraińskimi, które studiował już w Petersburgu, gdzie zbliżył się był z młodzieżą ukraińską. Zaślan artykułami pisma ukraińskiego „Naród“, wydany przez M. Pawlika i „Żyćcie i Słowo“ — organ Iwana Franka.

W Pradze poznał stosunki czeskie i słowackie, obcując z młodzieżą i literatami czeskimi, zwłaszcza z prof. T. Masarykiem. Pisywał też do prasy czeskiej „Rozhledy“, „Czas“, „Nasza doba“ (o sprawach polskich). Za pośrednictwem Masaryka uzyskał możliwość pisywania do tygodnika wiedeńskiego „Die Zeit“ o polskich stosunkach partyjno-politycznych.

Z Pragi przeniósł się do Zagrzebia, gdzie studiował stosunki południowo-słowiańskie, nie zaniedbując jednocześnie kształcenia się ogólne w dziedzinie literackiej i społeczno-ekonomicznej. Od studiów słowiańskich przeszedł do badania stosunków społeczno-politycznych Europy zachodniej, rozpoczynając od Szwajcarii.

Przebywając w listopadzie 1896/97 w Zurychu, wstąpił do organizacji związku zagranicznych socjalistów polskich (ZZSP) i zaczął brać czynny udział w życiu partyjnym. Po kilku miesięcznym pobycie w Wiedniu (1897), gdzie zapoznał się z miejscowym i ogólnoaustriackim życiem politycznym, jedzie w końcu 1897 roku przez Zurych do Londynu, gdzie powołany przez zjazd ZZSP na członka jego centralizacji (później komitetu).

Jednocześnie koresponduje do prasy warszawskiej i radykalnej rosyjskiej, wydając broszury popularne o stosunkach krajowych we wszystkich trzech zaborach („Ziemie Polskie pod berłem pruskim“, „Zarys stosunków galicyjskich“, „Austria współczesna“, „Litwa i jej ludy“ i t.p.). Występuje jako lektor „Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza“, nie przestając brać udziału w pracy partyjnej, jako sekretarz wydziału zagranicznego PPS, redaktor „Robotnika“, później 1913—1914 znów jako redaktor „Przedświtu“. Uczestniczy w działalności krakowskiego „Towarzystwa Słowiańskiego“ jako członek jego wydziału i zamieszcza w „Świecie Słowiańskim“ szereg artykułów. Wykłada na uniwersytecie wakacyjnym w Zakopanem, w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie, wreszcie w tajnych szkołach politycznych w okresie, poprzedzającym wojnę, bierze czynny udział w pracach polskiego skarbu wojskowego i komisji tymczasowej skonfederowan. stronnictw niepodległościowych, jako faktyczny sekretarz

tej ostatniej. Zostaje też jednym z trzech członków centralnego komitetu robotniczego PPS (wraz z Józefem Piłsudskim i Walerym Sławkiem).

Dnia 7 sierpnia 1914 jedzie do Królestwa z pierwszymi oddziałami Piłsudskiego i zostaje w służbie cywilnej przy nich aż do powstania Polskiej organizacji Narodowej (PON). Redaguje pisma centralne komisariatu wojsk polskich w Kielcach i PON (Dziennik urzędowy i ruch). Po ewakuacji Kielce przez czas jakiś pełni obowiązki komisarza krakowskiego PON i szefa wydziału prasowego tego ostatniego, a po zlanu się tej organizacji z NKN przenosi się do Wiednia. Pełniąc funkcje sekretarza „Polen“ zamieszcza w nim dużo artykułów treści politycznej. W tej dobie ukazują się jego prace niemieckie (Die Judenfrage in Russisch-Polen, Die Nationale und kulturelle Verhältnisse in S.G. Westrussland — broszury wydane przez „Polen“).

Od lipca 1915 r. wstępuje do sekretariatu generalnego NKN, jako szef biura jego sekretariatu, pracując w dalszym ciągu literacko. Nakładem centr. biura wydawnictw wychodzą jego broszury: „Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej“, „Polityka Narodowościowa Rosji“, „Z dziejów meczeskich Podlasia i Chełmszczyzny“ (2 wydania) i dzieło „Die ostprovinzen des alten Polenreichs“. Z wystąpieniem lewicy z NKN usuwa się od prac tego ostatniego i bierze udział w galicyjskich robotach lewicy, poczem, wezwany przez Piłsudskiego do Warszawy, przenosi się tam w styczniu 1917 r.

W Warszawie początkowo pracuje przy Centralnym Komitecie Narodowym i POW, później otrzymuje stanowisko referenta spraw narodowościowych w departamencie politycznym tymczasowej Rady Stanu, przyczem specjalnie zajmuje się sprawami kresów wschodnich „Oherost“, Litwy okupowanej biorąc udział w pracach t. zw. Komitetu Litewskiego pod przewodnictwem E. Sapiehy. Utrzymując w dalszym ciągu jaknajściślejszy kontakt z POW, jej pracami, zwłaszcza publicystycznymi oraz korespondując do „Naprzodu“ krakowskiego, budzi czujność władz okupacyjnych. W lipcu 1917 zagrożony aresztowaniem, powraca nielegalnie do Galicji i pracuje w „Kulturze Polski“, której redakcję, jako tygodnika, obejmuje od stycznia 1918 roku.

W r. 1915 Akademia Umiejętności powołała go na współpracownika komisji antropologicznej.

Redagując „Kulturę Polski“, wchodzi do kręgu związanych z POW oraz władzami partyjnymi i demokratycznymi — kręgu, który po aresztowaniu Piłsudskiego objął kierownictwo całego ruchu niepodległościowego (Moraczewski, Smigły Rydz, Miedziński, Sokolnicki, Opiełński i t.d.). Z tego ramienia wyjeżdża w r. 1917 do Pragi, Zagrzebia i Lublany w celu naświetlenia stosunków z antyaustrackimi sferami Słowiańszczyzny. W roku 1918 wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprosił go do wykładow o stosunkach narodowościowych Litwy.

Działalność literacka Leona Wasilewskiego w okresie przed odzyskaniem niepodległości była czysto politycznego lub społeczno-politycznego napisal wielką liczbę prac z dziedziny życia kulturalnego Słowiańszczyzny, Rosji, wreszcie i mniejsze prace o kwestiach narodowościowych, zwłaszcza na kresach dawnej Rzeczypospolitej, następnie sporo rzeczy z dziedziny

**Dwa razy daje,
kto szybko daje!
Składajcie jak
najrychlej ofiary
na Pomoc Zimową
dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.**

etnograficznej. Nie obcy mu było i językoznawstwo, o czym świadczy wydany przez Akademię Umiejętności „Słowniczek gwary partyjnej w Królestwie Polskim“. Dał też parę rzeczy z dziedziny prawa i administracji („Współczesne państwo konstytucyjne“ i „Administracja rosyjska w Królestwie Polskim“).

Próbował też swych sił i w beletrystyce, występując pod pseudonimem Teofila Wojszwilły (powieść „Kariera Janka“ i nowele). W artykułach i książkach informował obojętne o sprawach polskich („Sowremionnaja Galicja“, „Sowremionnaja Polska“, „Dnesni położenie Polaku“, korespondując do pism „Oswobodzenie“, „Socjalist rewolucjonier“ „Żiżń“ i t.d.).

Redagował nie mniej niż 20 pism, był współpracownikiem około 70 pism w 10-ciu językach. Niektóre z prac były tłumaczone na języki obce, m. in. francuski, szwedzki, włoski, rumuński i t.d. Używał licznych pseudonimów, między którymi najczęstsze były: St. Osacz, Leon Plochocki, Swój, Informator, T-wo N. Ski i t.d.

Po powrocie J. Piłsudskiego z niewoli nie mieckiej do Warszawy udaje się tam i obejmuje w pierwszym gabinecie niepodległej Polski tekę spraw zagranicznych. Po dymisji gabinetu Moraczewskiego mianowany członkiem delegacji Naczelnika Państwa wyjeżdża do Paryża, gdzie przebywa w charakterze członka komitetu narodowego do końca lipca 1919 r., poczem, wróciwszy do kraju jedzie z Piłsudskim do Wilna i przystępuje do załatwiania spraw bałtyckich, opierając się na nawiązanych w Paryżu stosunkach.

Po pertraktacjach z Litwinami w Kownie osiada w Wilnie, bierze udział w pierwszej konferencji bałtyckiej w Helsingforsie, poczem powraca do Warszawy. Uczestniczy w przygotowaniu do rokowań z bolszewikami, po otrzymaniu nominacji na posła polskiego w Rewlu. Przebywa tam krótko, gdyż wysłany zostaje do Bilderlingshofa na 2-gą konferencję bałtycką, a po jej ukończeniu bierze udział w rokowaniach pokojowych z bolszewikami w Rydze, podpisując tak preliminarz, jak i traktat pokojowy, nie wraca już potem do Rewla, stając na czele delegacji polskiej mieszanej komisji granicznej na wschodzie, która ustaliła w 11.1921—1923 granicę polsko-sowiecką.

Po ukończeniu tej pracy obejmuje przewodnictwem komisji do spraw granicznych polsko-rumuńskich, przekształconej w roku 1926 na delegację polską do mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej. Jednocześnie podejmuje z powrotem przerwana na kilka lat działalność publicystyczno-naukową, zasilając licznymi artykułami pisma periodyczne (głównie „Drogi“ oraz „Przegląd współczesny“, obok tego „Ex libris“, „Bellona“ i t.d.) i wydając książki i broszury: „Europa po wojnie“, „Litwa i Białoruś“, „Sprawa ukraińska“, „Finlandia“, „Spr. mniejszości narodowych“, „Rys dziejów PPS“. Zajmuje się specjalnie sprawami narodowościowymi i jako znawca ich zostaje powołany do komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i wojew. wschodnich przy prezydium Rady Ministrów.

W roku 1926 prowadzi pertraktacje z przedstawicielami rządu litewskiego w Kopenhadze i w Lugano.

Czynny do ostatniej chwili — zajmował stanowiska wiceprezesa Rady Naczelnej PPS, był współpracownikiem Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności, prezesem, później wiceprezesem Instytutu J. Piłsudskiego, prezesem Instytutu Badania spraw Narodowościowych, redaktorem „Niepodległości“, której wydał 39 zeszytów, członkiem komitetu redakcyjnego „Pism — mów — rozkazów“ J. Piłsudskiego, członkiem honorowym „Prometeusza“. Odznaczony był komandorią orderu „Polonia Restituta“ z gwiazdą, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem POW i Krzyżem estońskim.

Jedną z ostatnich wydanych przez niego książek były wspomnienia pt. „J. Piłsudski jakim Go znałem“.

Pogrzeb ś. p. wicewojewody Gintowt - Dziewałtowskiego

Kondolencje

WARSZAWA (Pat). W związku ze śmiercią wicewojewody Dziewałtowskiego - Gintowta, p. prezes rady ministrów i minister spraw wewn. Sławoj - Składkowski wysłał do p. Ireny Dziewałtowskiej - Gintowt depezę treści następującej:

„Z powodu zgonu męża Pani ś. p. wicewojewody Kazimierza Dziewałtowskiego - Gintowta, wybitnego i zasłużonego dla administracji pracownika, przesyłam Pani wyrazy głębokiego współczucia.

(—) SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI
Minister spraw wewnętrznych

Wojewoda Wileński L. Bociański wysłał do wdowy p. Dziewałtowskiej Gintowt w Warszawie — w imieniu własnym i urzędniw Urzędu Wojewódzkiego depezę kondolencyjną z wyrazami żalu i najgłębszego współczucia:

„Przejęty do głębi niespodzianym zgonem męża Pani, Drogiego Kolegi i nieodżałowanego najbliższego mego współpracownika, proszę o przyjęcie w imieniu moim i wszystkich pracowników Urz. Wojewódzkiego, wyrazów na-

Pogrzeb ś. p. wicewojewody wileńskiego Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta odbędzie się w Warszawie w dniu 14 bm. (poniedziałek) o godz. 11-ej. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża nastąpi eksportacja na cmentarz Powązkowski, gdzie trumna zostanie złożona w grobie rodzinnym, obok trumny zmarłego przed kilku miesiącami, jedyne go syna.

Na pogrzeb do Warszawy wyjedzie z Wilna delegacja urzędników wileńskich Urzędu Wojewódzkiego w niedzielę dnia 13 bm.

Nabożeństwo żałobne

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w kościele św. Jana w Wilnie ks. biskup Michalkiewicz odprawi nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta.

szego najgłębszego i najserdeczniejszego współczucia.

Po śmierci wicewojewody przez cały czas napływają na ręce wojewody depezy i listy kondolencyjne, m. in. w dniu wczorajszym złożył osobiste kondolencje konsul łódzki p. Doras.

Uzupełnienie życiorysu

W uzupełnieniu podanego wczoraj przez nas życiorysu ś. p. wicewojewody Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta podajemy, do gimnazjum ukończył w Irkucku w r. 1908, a w latach 1908-1912 odbywał studia prawnicze w uniwersytecie w Petersburgu i Kijowie. W czasie studiów był parokrotnie więziony za działalność polityczną. W r. 1912 został zesłany administracyjnie na 3 lata do Tunki koło Mongolii.

Przedwczesna śmierć wicewojewody Dziewałtowskiego Gintowta powoduje dla administracji ogólnej dotkliwą stratę, ponieważ Zmarły należał do rzędu najwybitniejszych i najpożyteczniejszych pracowników administracji spraw wewnętrznych.

Środa literacka

Wciąż jeszcze Paryż...

Czyżby się coś zmieniło na Środach literackich, a może nawet i w Wilnie? To pytanie nasuwa widok nowych twarzy, nowych ludzi na ostatnich „Środach”. Fakt, że w dyskusji zabrał głos ktoś, o kim szepty znajomych nie a nie po wiedzieć nie mogą, jest zwykle dla stałych bywalców „Śród” małą rewelacją. Ale fakt ten powtarza się coraz częściej. — Czyżby koniec autarkii „Śród”? Może sprawił to nawoływanie radia, może ten sam peł, który wileńską publiczność kieruje teraz niemal tłumnie do zamkniętego przez długie lata teatru, a może szukać należy przyczyn jeszcze gdzieś — jakiegos przyspieszenia tempa życia w Wilnie, refleksów politycznych, kryzysowych itd., bez końca zresztą.

Prelegent, p. Muciński, to również „homo novus” w Wilnie. Młody muzyk, kompozytor, wrócił właśnie z dłuższego pobytu we Francji, a oddalenie od Polski „polskich równin, ciszy i słowików” (synteza polskości według przygodnych towarzyszy podróży — Niemców) pozwala na szersze spojrzenie i wnioski. — Referat p. t. „Uwagi o stylu współczesnej sztuki polskiej i francuskiej” mówił głównie o muzyce i sztukach plastycznych.

Nie było to niestety zestawienie merytoryczne obserwacji, raczej tylko twierdzenie, że Francja w ogóle miała i ma styl w sztuce, a Polska jeszcze do stylu nie doszła. Francuskie pojęcie stylu jako porządku (l'ordre) zaraziło i polskie gościa. Ogromna tradycja artystyczna, do której wystarczy wnieść choćby nie wiele, aby o trzymać dobrą sztukę, przeszłość, z którą najwięksi artyści francuscy są bardzo żywo związani, umysłowość francuska znana z konsekwencji i jasności, wreszcie kult dobrego rzemiosła — oto źródła stylu sztuki francuskiej. — Polscy brak ciągłości tradycji, a kontakt nasz z zagranicą nie był i nie jest — zdaniem prelegenta — dość silny. Powstała u nas sztuka o zasięgu krajowym — Moniuszko, Matejko, Sienkiewicz (?) nie związana z ogólnoeuropejskim mitem kulturalnym. Przy tym walcząc o swoistość stylu polskiego zbyt chętnie sięgano do folkloru, z którego przecie najwartościowsi, na skalę europejską artyści — Szopen, Szymanowski — czerpali bardzo niewiele, mimo niezaprzeczanej polskości ich sztuki. Na troskę młodych naszych artystów walczących o polski styl prelegent nie widzi narazie sposobu — pozostaje więc dbałość o dobre rzemiosło.

W nadspodziewanie żywej dyskusji Tadeusz Szeliński odwoływał Moniuszkę dla sztuki ogólnoeuropejskiej. Od konserwatora Piwockiego usłyszeliśmy ciekawą uwagę o jednolitości elementów folkloru, z którego chcą dziś często wyprowadzić swą odrębność i, zw. sztuki narodowe. P. Wierusz Kowalski przypisywał rozwój sztuk plastycznych w Paryżu centralizacji (40 tys. — słownie: czterdzieści! — artystów plastyków zarejestrowanych w tym mieście...), podczas gdy w Polsce, tak długo rozczłonkowanej, brak i dziś jeszcze jednego ogniska pracy malarskiej. W. Orda słusznie zarzucając ogólnikowość i niesprecyzowanie tez referatu, bronił możliwości istnienia stylu sztuki polskiej, posługując się przykładami z architektury. My zresztą nie umiemy często swojej odrębności widzieć, lepiej od nas dostrzegają to cudzoziemcy. Uznając międzynarodowość sztuki i konieczność jej wolnej wymiany, dr. Orda widział styl narodowy głównie w odrębnościach tematycznych środowiska. Zast.

Oszust w wielkim stylu

Donosiłmiś onegdaj o aresztowaniu przez policję wileńską rzekomego kapitana armii angielskiej Lasmana - Birnikiewicza. Jak się odcienie okazuje, w ręce policji wpadł nie byle jaki ptaszek. Przypuszczalnie jest to oszust w wielkim stylu, pewne poszlaki wskazują bowiem na to, że BYŁ ON AUTOREM SŁYNNYCH „LI STÓW z Barcelony”, gdzie przed wybuchem wojny domowej uwiła obie gniazdo banda oszu stów międzynarodowych. Między in. ofiarą tych oszustów omal nie padł znany na gruncie wileńskim kupiec Krakowski o „hiszpańskim przygo dzie” którego w swoim czasie pisaliśmy.

Aresztowany oszust włada dobrze 13 językami, przy czym w Wilnie posługiwał się wyłącznie angielskim. Rozesłane przez policję wileńską radiogramy już przyniosły obfity plon. Z szeregu miast Polski nadchodzą wiadomości o większych oszustwach dokonanych przez rzekomego Anglika. Metody jego ilustruje dobitnie na stępujący fakt: Oszust wmałwiał naiwnym, że znajduje się w stałym kontakcie z bankami angielskimi. Wysłał depesze do Anglii, która ko sztaowała go 8 zł., przemabiał pokwitowanie na 130 zł., i pokazywał to latwowiernym. Ci ostat

ni widząc, że jegośność wydają na depesze 180 zł. nabierali przekonania, że jest to człowiek bardzo zamożny, wobec czego darzyli go nie ograniczonym kredytem. Z tych możliwości rze komy Anglik korzystał bardzo szeroko.

Największą jednak sensacją jest ta, że rze komy kapitan okazał się członkiem niebezpiec nej bandy oszustów barcelońskich. W tym kierunku prowadzone jest energiczne dalsze do chodzenie.

Widocznie w charakterze oszusta tkwi cho roblivy pociąg do „bujania”. Charakterystycz ne, że po zdemaskowaniu i aresztowaniu, rzeko my Anglik, usiłował zapewnić badających go funkcjonariuszy policji, że zna osobiście Simp sona, a szczególnie panią Simpson, która dopro wadziła ostatnio do zamiany osoby panującego na tronie angielskim. Oszust mówił z takim prze konaniem, sypał takimi szczegółami, że nara zie istotnie mu uwierzono, że znajdował się w stosunkach towarzyskich ze słynną miss i jej ex-mężem. Dodać jeszcze należy, że sprytny oszust ma ukończone dwa wydziały uniwersy teckie.

2 bandyci zabici w starciu z policją

Dnia 8 bm. o godz. 19 na odcinku Żabinko — Luniniec, szlak Drohiczyń — Sniłowo, na 93 kilometrze, w koszarce zamieszkałej przez ro botnika kolejowego Bolesława Brzezińskiego w

starciu z policją zostali zabici dwaj ukrywa jący się bandyci.

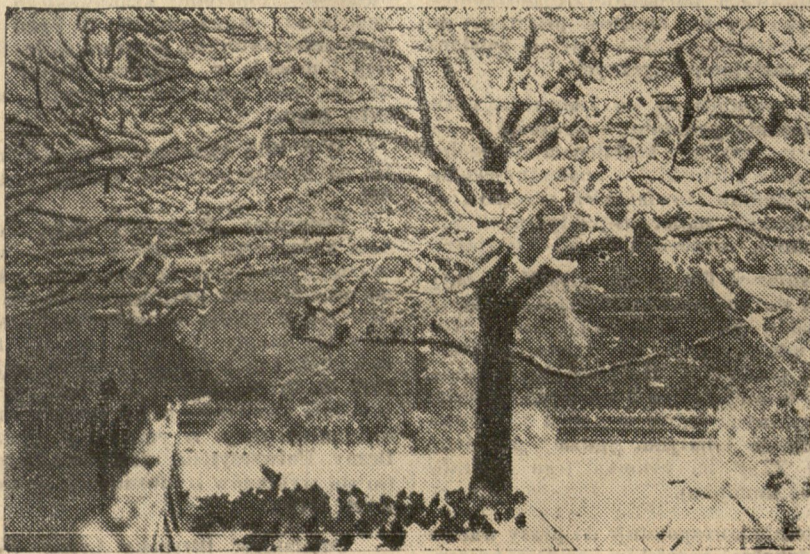
Nazwiska ich nie są jeszcze ustalone.

Wstrząsające samobójstwo w Postawach

9 bm. mieszkańcy ul. Białawskiej w Postawach zostali wstrząśnięci desperackim czynem, na jaki się zdobył przybyły niedawno do Po staw z pow. wilejskiego 40-letni Leonard Paź dzior. Paździor od dłuższego czasu cierpiał na manię prześladowczą, zdradzając przy tym ob

jawy choroby umysłowej. Krytycznego dnia, późnym wieczorem, niepostrzeżenie dostał się na dach piętrowego domu, należącego do Szubi eza przy ul. Białawskiej, skąd skoczył na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Z pejzażu zimowego



Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny obrazek zimowy na pl. Trzech Krzyży w Warszawie: gromada gołębi szuka na śniegu pożywienia

Sport w kilku wierszach

Dorocznym zwyczajem sezon zapasniczy kończy się w Anglii turniejem najlepszych zapasników o mistrzostwo Europy we wszystkich wagach w wielkiej hali Olympia w Londynie.

Do turnieju tego, który odbędzie się 18 bm. zakwalifikowało się trzech Polaków. Sensacją będzie debiut w walce amerykańskiej przybyłego z Ameryki Leona Grabowskiego — Kelena, który w kategorii olbrzymów spotka się z bokserem Jack Pettiferem, który również uprawia zapasnictwo.

W walce finałowej o mistrzostwo Europy Max Krauser spotka się z Amerykaninem LeFebrem.

Wreszcie Karol Szerbiński walczyć ma z groźnym kanadyjskim Langevinem.

W Londynie odbyły się walki meczowe w stylu wolnoamerykańskim, w których zwycięstwą odnieśli dwaj Polacy.

W walce eliminacyjnej do mistrzostwa Europy Max Krauser po zacietej walce pokonał dwukrotnie mistrza Szwecji, Anraconde, w pierwszym starciu — w 17 minut, a w drugim — w 8 minut.

W walce półciężkiej krakowianin Szerbiński uzyskał zwycięstwo w starciu 2:1 nad sławnym technicznie kanadyjskim Watsonem.

W czterech okręgach piłkarskich zakończyły się rozgrywki o wejście do Ligi rozgrywanej mistrzostw Prus Wschodnich.

Do Ligi weszły po dwa kluby z każdej grupy, a mianowicie:

z Królewca — Rasensport Preussen i V. F. B. Königsberg,

z Olsztyna — S. V. Hindenburg i Masovia Lyck,

z Gumbinnen — Vorck Boyen i S. V. Godap.

Wreszcie z Gdańska — S. V. Preussen i Gedaniana.

Rozgrywki o mistrzostwo rozpoczną się z początkiem stycznia 1937 roku.

Francuski Związek Tenisowy dopiero teraz opublikował listę najlepszych swoich tenisistów.

Lista panów przedstawia się następująco: 1) Borotra, 2) Desreumeau, 3) Boussus, Feret i Martin, 6) Legeay, 7) Bernard i Jamain, 9) Journu, L. sueur, 11) Brugnon i Petra, 13) Landry, 14) Pellizza, 15) Gentien i Glasser.

Lista pań: 1) Mathieu, 2) de la Vardene, 3) Henrotin, 4) Irobarné, 6) Golschmidt i Pannecier, 7) Neufeld, 8) Aubert, 9) Peyre, 10) Bernard.

B. bokserki mistrz brytyjski w wadze ciężkiej Larry Gains pokonał w Londynie na punkty Niemca Scholza.

Włoski mistrz świata w wadze półśredniej, bokser Venturi wyjedzie w styczniu do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamierza spotkać się z najlepszymi Amerykanami swojej kategorii.

Porady prasowe w sprawach romantycznych zakończone w sądzie

Litewski tygodnik „Sekmadienis” w dziale „Poradzie co robić” zamieszcza pytanie nast. treści:

Jestem nauczycielem. Przed trzema laty zo stałem przeniesiony wraz z żoną i synkiem do pewnego miasteczka w Suwalszczyźnie. Tutaj na balu zapoznałem się z pewną młodą kobietą z dwójkiem dzieci, pokochałem się. Żonę swą zapewniałem o niewinności flirtu. Z czasem jednak stosunki nasze trafiły do czasopism. Doszło do tego, że wszczęliśmy kroki rozwodowe. Również do porzucenia męża namówili swą ukochaną, co też ona zrobila, zarzucając mi stosunki ze służącą. Obecnie znajduje się w rozterce, czy ja po zburzeniu szczęścia dwóch rodzin znajdę szczęście w nowym pożyciu? Kawi mierz B-nis.

Przeczytawszy to zapytanie nauczyciel szkoły ludowej w Kozłowej Rudzie Kazimierz Bałtrukonis zrozumiał, że zapytanie dotyczy jego i podejrzewał, że jest to prowokacja ze strony miejscowego fryzjera Karola Miłkowskiego.

W Goeteborgu rozegrany został międzyna rodowy państwowy mecz ping-ponga Szwecja — Niemcy, zakończony wysokim zwycięstwem Szwedów 5:0.

W Paryżu 26 bm. rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz rugby Francja — Niemcy.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja Berlina pokonała Hamburg 5:3.

W meczu tenisowym o puchar króla Szwecji, reprezentacja Francji wysoko pokonała Danię w stosunku 5:0. Barw Francji bronili: Borotra, Destreumeau i Boussus. Mecz finałowy rozegrany zostanie pomiędzy Szwecją i Francją w Sztokholmie w dniach 15 i 17 stycznia.

Wówczas Bałtrukajtis zwrócił się niezwłocznie do redakcji „Sekmadienis”, skąd otrzymał rękopis zapytania z uwagą redaktora, iż na podstawie tego rękopisu, otrzymanego pocztą, za mieszczonego w piśmie to zapytanie.

Redaktor „Sekmadienis” spostrzegł się, że sprawa oprze się o sąd, więc też w następnym numerze zamieścił ostrzeżenie przed podobnym postępowaniem na przyszłość.

Bałtrukonis będąc w posiadaniu rękopisu, chociaż i nie podpisanego, był pewny, że autorem jego jest fryzjer Miłkowskajtis. Skierował on sprawę do sądu, prosząc ukarać na podstawie paragrafów 532 i 540 Kodeksu Karnego za publiczną prowokację w prasie i oszczerstwo. Chociaż w zapytaniu nie podano nazwiska, jednak społeczeństwo miejscowe sądzi, że mowa jest o Bałtrukonisie. Miłkowskajtis sam w nieucieczny sposób pragnął wedrzeć się do jego rodziny.

Sędzia Rejonowy skazał Karola Miłkowskajtis na 3 miesiące zwykłego wzięcia.

Post. Prystorowa u Wojewody

Wczoraj wojewoda wileński przyjął p. posłankę Prystorową w sprawie zajęć, jakie ostatnio miały miejsce na terenie pow. święciańskiego.

Oplaty na pokrycie niedoboru Izby Rzemieślniczej

W Zarządzie Miejskim, jako władzy przemysłowej I instancji, została wywieszona lista imienna płatników rzemieślników, zamieszkałych na terenie m. Wilna, obowiązanych do uiszczenia jednorazowych opłat na pokrycie niedoboru Izby Rzemieślniczej w Wilnie za rok 1936 wedle wymiaru, dokonanego na podstawie ustawy o zasileniu funduszu Izby Rzemieślniczej z dnia 17 listopada 1931 r. oraz uchwały zebrania Izby z dnia 4 listopada 1936 r.

Wysokość pobieranych opłat ustala się w sposób następujący

a) Rzemieślnicy, posiadający karty rzemieślnicze, którzy wykupili świadectwa VIII kat. lub są zwolnieni od obowiązku wykupienia świadectwa — opłacają 2 zł.

b) Rzemieślnicy, którzy wykupili świadectwa przem VII kat. płać 6 zł., VI kat. — 20 zł. i V kat. — 40 zł.

Rzemieślnicy, trudniący się rzeźnictwem i wyrębem mięsa płać 3 zł.

Każdy rzemieślnik, prowadzący na terenie m. Wilna samoistny warsztat rzemieślniczy, winien wpłacić w ciągu 14 dni poczynając od 10 grudnia rb. do kasy Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypadającą nań kwotę. Nieuiszczone w terminie opłaty będą ściągane w drodze przymusowej wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi przez organy egzekucyjne skarbowe.

Od wymiaru można się odwołać za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Wilnie do władzy przemysłowej II instancji. Odwołanie wniesić można w terminie do dni 14-tu od dnia wywieśnienia listy imiennej w Zarządzie Miejskim.

Odwołanie terminu „Skargowskiego Tygodnia Miłosierdzia”

Skargowski Tydzień Miłosierdzia w Archidiecezji Wileńskiej, organizowany przez Arch. Związek Towarzystw Dobroczynności CARITAS na okres od 6—13 grudnia br. został odwołany przez odpowiednie władze państwowe, rezerwując ten okres na akcję zbiorczą Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W związku z powyższym Caritas postanowił ponownie odnieść się do władz z prośbą o wyznaczenie nowego terminu Tygodnia, z którego zbiórki przeznaczone są na prowadzenie różnych dzieł miłosierdzia, a zwłaszcza jadalni dla najbardziej potrzebujących.

Wiadomości radiowe

„AFRYKA” — REPORTAŻ RADIOWY Z PŁYT.

W sezonie bieżącym nadaje Polskie Radio cykl audycji, których zadaniem jest zaznaczyć mienie radiosłuchacza z muzyką krajową poza europejskich, egzotycznego Wschodu i dalekiego Południa. Tym razem t. j. w piątek dnia 11 grudnia o godz. 17.15 treścią audycji będzie Afryka; poprowadzi ją zaś słynny podróżnik Dr. Wacław Korabiewicz. Zdjęcia płytowe, na których utrwalona została muzyka, tak zupełnie od naszej odmienna, śpiew i skomplikowane rytmy taneczne mieszkańców Afryki, stanowiąc będą trzon tej interesującej audycji.

KLAWESYNISTKA WANDA LANDOWSKA GRA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Wanda Landowska, warszawianka z pocho dzenia, należy do najslawniejszych polskich artystów. Jest ona najwybitniejszą klawesynistką doby obecnej a zarazem pierwszą artystką, która przywróciła klawesyn — instrument dawnych epok do nowego życia. Popularna i uznana na całym świecie Wanda Landowska prowadzi w willi swej pod Paryżem kursy muzyczne, na które zjeżdżają się muzycy ze wszystkich stron świata. Po wielu latach nieobecności w kraju artystka koncertować będzie w Warszawie Filharmonii. Polskie Radio, chcąc dać możliwość usłyszenia Wandy Landowskiej wszystkim swym słuchaczom, transmituje ten koncert. Jako dyrygent wieczoru wystąpi znany już dobrze polskim radiosłuchaczom kapelmistrz rozgłośni w Luksemburgu, cieszący się dużą sławą dyrygent Henryk Pensis. Program koncertu piątkowego przyniesie Symfonię C-dur, t. zw. „Jowiszową” — Mozarta, Poulenc’a koncert klawesynowy, drobne utwory klawesynowe, Tansmana dwa fragmenty symfoniczne, Ravela „La valse” i tp. Początek koncertu, który poprzedzony będzie słowem wstępnym — o godz. 20.00.

„NIE TAK PANIE DRUCIK” SKECZ RADIOWY.

Symfion Drucik w biurze małżeństw — oto treść zabawnego skeczu radiowego pióra J. Tyszkiewicz, który nada Polskie Radio o godzinie 22.30 dnia 11 grudnia. Mamy tu plastycznie narysowaną sylwetkę niejakiego Drucika, którego perypetie z pewnością uławią słuchaczy, posiadających poczucie humoru. Zwolnienicy Chaplina, Dymyzy, hraci Marx — znajdą w Druciku postać z tej samej galerii.

Zatarg wśród pracowników „Tommaku”

Czy „Arbony” zostaną. Dwa związki walczą. Dłaczugo mówi się o strajku

Co będzie z wileńską komunikacją autobusową? Zbliża się dzień, w którym wygaśnie dotychczasowa umowa magistratu m. Wilna z „Tommakiem”. Czy „Tommak” utrzyma się w dalszym ciągu ze swymi „smierdzącymi” Sauererami, czy zjawi się jakiś nowy przedsiębiorca, który dogodzi także wrażliwemu powrończeniu?

Wątpliwości te, jak już czytaliśmy w prasie po części ZOSTAŁY WYJAŚNIONE. Prawie wszystko wskazuje na to, że „Tommak” zostaje. Mimo wszystko.

Podobno władze miejskie w trosce o zdrowie mieszkańców Wilna mają postawić za warunek w przyszłej umowie, aby „trujące gazy” spalnicowe, które dają się we znaki szczególnie w pobliżu postojów końcowych autobusów, były wreszcie czemś zneutralizowane. Ale to tylko pogłoski.

WYMÓWIENIE PRACY.

Zbliżanie się terminu wygaśnięcia umowy „Tommaku” z miastem i niezadowolenie sprawy koncesji na rok przyszły pociągnęły za sobą wymówienie pracy personelowi „Tommaku”.

Przed wszystkim dostali w październiku wymówienie pracownicy umysłowi.

Po upływie dwóch miesięcy w dniu 1 grudnia dyrekcja wypowiedziała umowę zbiorową, zawartą w swoim czasie po dłuższych pertraktacjach podczas których padało UPORCZYWIE SŁOWO STRAJK, z pracownikami fizycznymi — to znaczy szoferami, konduktorami itd.

Obecnie zaś zbliża się nieubłagane 15-go grudnia, w którym ma nastąpić wymówienie pracy wszystkim pracownikom fizycznym.

W ten sposób dyrekcja „Tommaku” będzie przygotowana „na wszelki wypadek”, gdyby ewentualnie umowa z miastem nie została przedłużona, do unieruchomienia autobusów bez obowiązku opłacania personelu, KTÓREGO BY ZRESZTĄ NIE BYŁO.

DWA WALCZĄCE ZWIĄZKI.

Przygotowania te zaniepokoiły pracowników. Zaczęły krążyć pogłoski, że dyrekcja ma zapewnioną koncesję na rok przyszły, ponieważ nie ma konkurenta, wynawia jednak umowę zbiorową po to, aby obniżyć płace.

Powstał zamęt. Rozpoczęła się walka o wpływy na pracowników.

Z jednej strony występuje ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW AUTOBUSOWYCH, który występuje zdecydowanie przeciwko ostatnim posunięciom dyrekcji „Tommaku”, widząc w nich ukryte niebezpieczeństwo dla sprawy pracowników.

Z drugiej strony — ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SAMOCHODOWYCH, który jest nazywany związkiem dyrektorskim, pozostającym po średnio pod kierownictwem dyr. Jankowskiego. Ile jest w tym prawdy nie wiemy.

Dość tego, że w ostatnich dniach nastąpiło pierwsze starcie tych związków. Oba wydały ulotki, w których wzajemnie zarzucają sobie „fałsz”.

MÓWI SIĘ O STRAJKU.

Odbyło się także ogólne zebranie pracowników. Padło słowo „strajk”.

Podobno PEWNA GRUPA LANSUJE POMYSŁ STRAJKU DLA ZAPOBIEŻENIA ZMIAN PERSONALNYCH W DYREKCJI „TOMMAKU”. Jakoby groźbą strajku mają być zaszachowani „czynniki pozawileńskie”, decydujące o tych zmianach.

Nie wchodźmy na razie w to, który z tych związków ma rację.

Stwierdzić tylko należy, że wykorzystywanie niezwykle przykrych sytuacji, w której się znaleźli pracownicy „Tommaku” z powodu wymówienia umowy i spodziewanego wymówienia pracy, — DLA ROZGRYWIEK PERSONALNYCH nie powinno mieć miejsca. WI.

Gwałtowny wzrost radiosłuchaczy

Jak należało spodziewać się, ostatnie obniżenie opłat radiowych do 1-go złotego miesięcznie dla wszystkich posiadaczy aparatów detektorowych spowodowało gwałtowny wzrost liczby radioabonentów.

W Wilnie od 1 listopada rb., od którego to dnia obowiązuje niższa, zaczęło przybywać dziennie od 70 do 80 nowych abonentów.

Dotychczasowy personel w dziale radiowym na poczcie wileńskiej nie mógł obsłużyć wszystkich klientów. Kierownictwo zmuszone było powiększyć w tym dziale liczbę urzędników o kilka osób.

W ciągu listopada na terenie Wilna przybyło ok. 1800 nowych radioabonen-

tów, którzy prawie wyłącznie zamówili na poczcie „Detefony”. Liczba radioabonentów, posiadających odbiorniki lampowe, wzrasta w normalnym tempie.

Obecnie na terenie Wilna jest przeszło 10 tysięcy radiosłuchaczy. Przed 1 listopada zaś było około 8 tysięcy.

W pierwszych dniach grudnia napływ nowych radioabonentów „detektorowych” jest również duży i wynosi dziennie do 60 osób.

Z urzędów pocztowych na prowincji donoszą również o bardzo dużym wzroście liczby nowych abonentów detektorowych. WI.

Kurs dla organizatorów spółdzielni w Wilnie

Ostatnio odbył się w Wilnie 5-dniowy kurs dla organizatorów spółdzielni spożywców. Kurs miał wielkie powodzenie, wpłynęło 115 zgłoszeń a uczęszczało 100 osób — przeciętnie dziennie brały udział w kursie 82 osoby. Wśród słuchaczy było: 30 rolników, 28 absolwentów szkół

handlowych, 20 studentów USB, 22 innych za wód. Pod względem wykształcenia, w większej części jeszcze nie ukończonego, skład słuchaczy był następujący: szkoła powszechna — 25 osób, szkoła średnia — 48 osób, wyższa uczelnia 27 osób.

Z poza Wilna było 45 proc. słuchaczy, — byli to przeważnie członkowie Kółek Rolniczych Kółek Zw. Młodej Wsi, Kół Gospodyń Wiejskich, Kół Zw. Osadników.

W ruchu spółdzielczym częściowo pracowało już 9 osób w tym 7 na wsi.

Wykłady odbywały się w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie przy ul. Mickiewicza 18.

Wykłady ustne były wspólne dla wszystkich słuchaczy, natomiast praktyczne ćwiczenia z rachunkowości ze względu na wielką ilość uczestników przerabiano w 2 grupach. W grupie I, rolniczej, (40 ucz.) każdy posiadał arkusze buchalteryjne, natomiast w II grupie większość nie posiadała. Druga grupa składała się z osób którzy chcieli przede wszystkim poznać ideowe i gospodarcze podstawy ruchu spółdzielczego.

Na kursie wykładali: lustrator okręgu p. R. Pazdziór — jak założyć sp. sp., przepisy prawne, rachunkowość dla II grupy. — kierownik oddziału p. A. Namieciński — jak prowadzić sp. sp., podstawy ideowe i gospodarcze spółdz., p. A. Bıldıziukiewicz — rachunkowość dla II grupy, — prezes RO. p. inż. H. Jęsz — organizacja Zw. „Społem”.

Ogólne kierownictwo kursu prowadził sekretarz RO. p. E. Kozakiewicz.

Poza wykładami urządzono dwie wycieczki, jedną do najbliższego sklepu Kraj. Spółdz. Spoż. Kolejarzy, a drugą do oddziału „Społem” w Wilnie. Kierownik oddziału p. A. Namieciński pokazał słuchaczom cały magazyn i biuro, za poznającą z artykułami „Społem”, informując o działalności Związku. Odbyła się też wspólna fotografia na tle gmachu „Społem”.

Na zakończenie kursu słuchacze wypełnili ankietę, w której wypowiedzieli swoje wrażenia i spostrzeżenia z kursu. Wszyscy z zadowoleniem stwierdzają, że zdobyli nowe wiadomości teoretyczne i praktyczne.

Większość słuchaczy bardzo się podobały wykłady p. B. Paździora bo były prowadzone bardzo żywo, przystępnie i z humorem.

Kurs wzbudził wielkie zainteresowanie ruchem spółdzielczym spożywców dowodem czego są liczne zapowiedzi założenia spółdzielni po wsiach. E. K.

Nowa spółdzielnia w N. Wilejce

W N. Wilejce odbyło się ostatnio poświęcenie lokalu nowej spółdzielni spożywców p. n. „Jutrzenka”. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz, po czym przemówienie wygłosił posełanka Prystorowa i przedstawiciel Związku Spółdz. „Społem” p. Namieciński.

Na podkreślenie zasługuje liczne przystąpienie na członków spółdzielni miejscowej ludności, która zadeklarowała udziały na 5000 zł.

SYLWETKI

W pogoni za słońcem i chmurami

Jest to swego rodzaju „polowanie” na słońce i na chmury, a ściślej na ŁADNE CHMURY.

Po skomponowaniu brył w wizerze trzeba nieraz całymi godzinami wyczekiwać na sprzyjającą chwilę, aby puścić w ruch aparat i „upolować” kilkadziesiąt „klatek”. Cierpliwie czekać, aż jakaś mleczno-biała rozwierzona chmura, topniejąca w słońcu, zjawi się w zasięgu matówki i ożywi nieco na skomponowanym obrazku.

Praca operatora filmowego, szczególnie na „plenerach”, jest pełna niespodzianek, trudów i niepowodzeń szczególnie finansowych.

Pierwszym więc naszym pytaniem, które zadaliśmy

p. Jerzemu Stefanowskiemu

który od szeregu lat służy X-tej muzyce jako operator filmowy i współreżyser filmów krajozawczych, było:

— Jak panu się powodzi w „TERENIE” i na „RYNKU”?

— Jakoś idzie — odpowiedział p. St. — i tu i tam.

Rozmówca nasz należy do pionierów X-tej muzyki na terenie Wilna. A więc od roku 1922 — członek Związku Filmowego. Potem w roku 1929 operator „konsorcjum filmowego” Pimono-wa w Wilnie.

„Konsorcjum” to rozpoczęło „kręcić” dwa duże filmy — sensacyjny i pacyfistyczny. W jednym z nich grał m. in. EICHLEROWNA. Mówią, że konsorcjum oraz filmy kosztowały do 70 tysięcy złotych i w rezultacie — filmy nie zostały ukończone, a „aparatura” przeniosła się do Warszawy.

Z „konsorcjum” tego rozpoczął start (jak nam wiadomo bez „kapitału” jak również i p. Stefanowicz), drugi wilenianin, z którym p. Stefanowicz współpracuje

p. Stanisław Urbanowicz

Trzeba zaznaczyć, że p. Urbanowicz reżyserował razem z Lejtesem film „Dziś i Pół” i że następnie jeździł z p. ZABKO-POTOPOWICZEM do Brazylii, gdzie nakręcił egzotyczny film o życiu emigrantów polskich.

— Zrobiliśmy razem szereg krótkometrażów, filmów plenerowych — mówi p. Stefanowicz. — Naprzykład z bruku wileńskiego — film eksperymentalny montażowy „z notosu reportera”. Po tem dodatek z „Kaziuka”. Przed tym zaś film „sprawozdawczy” z powodzi wileńskiej. Wszystkie te krótkometrażówki były w swoim czasie wyświetlane w kinach wileńskich.

— A w ostatnich czasach?

— W roku 1935 robiliśmy „Kraj lat dziecińczych Adama Mickiewicza”. Teraz zaś rozpoczęliśmy pracę nad dużym filmem, przeznaczonym dla zagranicy, filmem propagandowym „MOJA OJCZYZNA”. Czekamy na „plenery” zimowe.

— Na śnieg.

— Tak, Ubiegłego lata byliśmy w Norwegii. Zrobiliśmy tam dodatek. Nakręciłem poza tym krótkie filmy „Płock”, „Lublin” i „Nieśwież”. Były niedawno wyświetlane w Wilnie.

Praca nad dodatkami krótkometrażowym, który oglądaliśmy potem w kinie w ciągu 20 do 30 m. trwa niemniej od 2 do 3 miesięcy i pochłania nieraz do 10 tysięcy złotych. Naprzykład „Kraj lat dziecińczych A. Mickiewicza” kosztował do pierwszej kopii około 10 tys. złotych. Krótsze krajoznawcze „dodatki” (15 do 30 minut na ekranie) wymagają mniejszego nakładu pieniędzy, jednakże średnio do 4 tys. złotych (razem z dodatkowymi kopiami).

— A kto panów finansuje?

— Różnie bywa — odpowiada p. Stefanowicz. — Przeważnie przygodnie, „finansieści”. Nieraz zaś, szczególnie ostatnie — FINANSUJEMY SAMI SIEBIE.

— To już nieźle.

— Czasami bywa z tym gorzej, bo „rynek” polski nie jest chłonny i trudno z niego wydobyć w krótkim czasie włożone w film pieniądze. Jednak jakoś idzie.

— A jakie są projekty na przyszłość?

P. Stefanowicz zamierza w czasie najbliższym zorganizować wyprawę DO KOŁA ŚWIAT JACHTEM. Uczestników ma być czterech. Ekspedycja ma trwać do 3-eh lat. Cel wyprawy — POGOŃ ZA SŁONCEM, CHMURAMI, WIDOKAMI I WYDARZENIAMI z kamerą kinematograficzną. WŁOD.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-iej wiecz.

Wyciąć i zachować

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż w związku ze zmianą rozkładu jazdy poc. pasażerskich na PKP. w okresie zimowym, poczynając od dnia 15 grudnia 1936 r. w obowiązującym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich wprowadzone zostaną następujące zmiany:

1) Poc. Nr. 715 od dn. 14 grudnia będzie odchodził z Warszawy Głównej o godz. 22 m. 15 zamiast z Warszawy Wileńskiej o godz. 22 m. 40. Przyjazd Wilno — bez zmian godz. 7 m. 05.

2) Poc. Nr. 716 od dn. 14 grudnia odejście z Wilna godz. 21.30 (zamiast 23.40). Przyjazd Warszawa Gł. godz. 6.18 (zamiast 8.07 do Warszawy Wil.).

3) Poc. Nr. 731 komunikacji Warszawa Gł. — Grodno odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 9.20 i przybywający do Grodna godz. 5.13 został odwołany, również odwołany poc. Nr. 732 odchodzący z Grodna o godz. 1.15 i przybywający do Warszawy Gł. o godz. 6.18.

4) Poc. Nr. 712 odejście Wilno 8.28 (zamiast 8.23). Przyjazd Warszawa Gł. bez zmian godz. 15.20.

5) Poc. Nr. 714 odejście Wilno godz. 23 m. 00 (zamiast 22.55). Przyjazd Warszawa Gł. 6.48 bez zmian.

6) Poc. Nr. 711 odejście Warszawa Gł. bez zmian godz. 8.45. Przyjazd Wilno 17.20 (zamiast 17.25).

7) Poc. Nr. Mt. 1414 odejście Wilno godz. 7.30 (zamiast 8.00). Przyjazd Landwarów godz. 7.52 (zamiast 8.23).

8) Poc. Nr. Mt. 1711 odejście Landwarów godz. 8.19 (zamiast 8.33) i przyjazd Wilno go dzina 8.40 (zamiast 8.55).

9) Poc. Nr. Mt. 1415 odejście Landwarów godz. 8.54 (zamiast 9.24) i przyjazd Wilno go dzina 9.15 (zamiast 9.45).

10) Poc. Mt. 1413 odejście Zawiasy godz. 6.35 (zamiast 6.40) i przyjazd Wilno godz. 7.20 (zamiast 7.25).

11) Poc. Nr. Mt. 1713 odejście Landwarów godz. 12 m. 55 (zamiast 12.48) i przyjazd Wilno godz. 13.17 (zamiast 13.10).

12) Poc. Nr. Mt. 1718 uruchamia się jako dodatkowy z kursowaniem w dni robocze przez sobót w-g rozkładu: Wilno odjazd godz. 14.35. Landwarów przyjazd godz. 15.00.

13) Poc. Nr. Mt. 1417 wyznacza się do codziennego kursowania w-g rozkładu: Landwarów odjazd godz. 15.29 (zamiast godz. 16.04), Wilno przyjazd godz. 15.50 (zamiast godz. 16 m. 25).

14) Poc. Nr. Mt. 1421 odejście Landwarów godz. 19.50 (zamiast 19.44) i przyjazd do Wilna godz. 20.11 (zamiast 20.05).

15) Poc. Nr. Mt. odejście Grodno godz. 21.08 (zamiast 21.20) i przyjazd Wilno godz. 23.54 (zamiast 0.10).

16) Poc. Nr. Mt. 333 odejście Wilno codziennie o godz. 23.59 (zamiast dni poświęconych o godz. 0.10) i przyjazd Jaszuny codziennie o godz. 0.10, oraz do Lidy tylko w dni poświęcone o godz. 2.05 (zamiast 2.00).

17) Poc. Nr. Mt. 347 odejście Wilno godz. 0.01 i przyjazd Jaszuny godz. 0.34, odwołuje się.

18) Poc. Nr. Mt. 412 odejście z Królewsczyzny godz. 13.30 (zamiast 13.15), odejście z Mołodeczna godz. 15.37 (zamiast 15.15) i przyjazd Wilno godz. 18.12 (zamiast godz. 17.45).

19) Poc. Nr. Mt. 512 odejście Królewsczyzny na godz. 15.30 (zamiast 17.20), Lyntupy godz. 18.23 (zamiast 20.02) i przyjazd Wilno godz. 20.20 (zamiast godz. 22.00).

20) Poc. Mt. 551 odejście Wilno godz. 23.59 (zamiast 23.55) i przyjazd Królewsczyzną bez zmian.

21) Poc. Nr. 1741 odejście Wilno godz. 16.35 (zamiast 17.00) i przyjazd Nowowilejka godz. 16.50 (zamiast 17.15).

22) Poc. Nr. 1742 odejście Nowowilejka go dzina 17.30 (zamiast 18.00) i przyjazd Wilno godz. 17.45 (zamiast 18.15).

Wskazówki dla rolników w związku z zakończeniem akcji konwersyjnej Banku Akceptacyjnego

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 pod poz. 570 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 października 1936 r. dotyczące akcji konwersyjnej długów rolniczych przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

Rozporządzenie to postanawia między innymi że:

1) ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych upłynął w dniu 31 października 1936 r. Wyjątek stanowią te spółdzielnie rolnicze i osoby z nimi współzobowiązane, których zobowiązania zostały objęte postępowaniem układowym dla spółdzielni rolniczych, wszczętym na podstawie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. Układy konwersyjne mogą być w takich wypadkach zawierane jeszcze do dnia 31 marca 1937 r.;

2) OSTATECZNY TERMIN składania skarg do Komitetu Konwersyjnego o uznanie wizji insygnacji wierzycielskiej w niedojściu do skutku układu został określony na dzień 31 grudnia 1936 r. Skargi, które wpłyną po tym terminie nie będą już przez Komitet Konwersyjny rozpatrywane. Tylko w sprawach układu konwersyjnego zawieranych ze spółdzielni rolniczymi i osobami współzobowiązanymi można skargi składać do dnia 31 marca 1937 r.;

3) po upływie terminów do zawierania układów konwersyjnych i wnoszenia skarg do Komitetu Konwersyjnego — instytucje wierzycielskie będą miały swobodę w dochodzeniu swych wierzytelności rolniczych, które bądź nie zostały objęte układami konwersyjnymi, bądź nie stanowią przedmiotu postępowania przed Komitetem Konwersyjnym.

Wyżej wyszczególnione niektóre postanowienia omawianego rozporządzenia Ministra Skarbu mają niezmiennie doniosłe znaczenie dla rolników zadłużonych w instytucjach kredytowych (bankach, komunalnych kasach oszczędności, kasach Stefczyka, bankach ludowych itp.)

Tu należy przypomnieć, że jeżeli gospodarstwo rolnika nie przekraczało 1000 ha (na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego) wówczas na instytucji wierzycielskiej ciążył obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z dłużnikiem. Inne warunki niezbędne do zawarcia układu były następujące: 1) dług musiał powstać przed dniem 1 lipca 1932 r., 2) wysokość długu wraz z odsetkami i kosztami musiała wynosić w dniu zawierania układu w stosunku do rolników grupy A) posiadaczy gospodarstw wiejskich o obszarze do 100 ha (najmniej 100 zł., a dla rolników grupy B) (do 1000 ha) najmniej 1000 zł. Nadmienić trzeba, że w stosunku do rolników grupy A) wysokość zadłużenia jego gospodarstwa nie mogła stanowić przeszkody do zawarcia układu konwersyjnego, podczas gdy w sto-

sunku do rolnika grupy B), jeśli wysokość ogólnego zadłużenia przekraczała 75 proc. wartości jego gospodarstwa, to okoliczność taka zwalniała instytucję kredytową z obowiązku zawarcia układu.

Jeśli za tym rolnik, którego zadłużenie odpowiadało powyższym warunkom zgłosił się przed dniem 31 października 1936 r. do instytucji celem zawarcia układu, bądź żądał dokonania różnych nadmienionych formalności, bądź wreszcie w inny sposób utrudniał czy uniemożliwiał zawarcie układu — wówczas rolnik może złożyć skargę do Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym z prośbą o uznanie, że

układ nie doszedł do skutku z winy instytucji wierzycielskiej. W wypadku uwzględnienia takiej skargi przez Komitet Konwersyjny dłużnik będzie chroniony przez egzekucję ze strony wierzyciela i będzie miał możliwość uzyskania adaleko idących ulg w spłacie swego długu. Jednak należy pamiętać, że skargi takie można składać TYLKO DO DNIA 31 GRUDNIA 1936 R.

Wszelkich informacji i pouczeń udziela za interesowanym Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolniczych w Wilnie ul. Ostrobramska 19 i jego delegaci powiatowi, którzy urzędują w każdym mieście powiatowym przy wydziale powiatowym (sejmiku).

Wojsko organizuje armię pracy

Na murach miasta rozplakatowane zostało obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy nie-

których pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwóm wielkim potrzebom i dwóm doniosłym hasłom: obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań — utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy

Przedłużenie konkursu na „pamiętnik emigranta”

W związku z wciąż napływającymi pamiętnikami emigrantów z za oceanu oraz z licznymi reklamacjami poszczególnych osób, instytucji, zrzeszeń oraz redakcyj pism o przedłużeniu terminu nadsyłania pamiętników, Instytut Gospodarstwa Społecznego postanowił przesunąć ostateczny termin do 1 kwietnia 1937 r. Ponieważ pamiętniki emigrantów z Francji już od pewnego czasu nie przybywają, przedłużenie terminu dotyczyć będzie właściwie emigrantów ze Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej, Kanady, Ameryki Południowej.

W terminie wyznaczonym pierwotnie, t. j. do 1-go grudnia r. b. Instytut Gospodarstwa Społecznego otrzymał 179 pamiętników, a w tym z Francji 41, z Belgii 1, z Włoch 1, z Maroka 1, z Ameryki Północnej 79, z Kanady 17, z Ameryki Południowej 32 (Urugwaj 1, Brazylia 23, Argentyna 7, Paragwaj 1), prócz tego pamiętników nadesłanych z kraju przez emigrantów — 7.

Zbiórka odzieży dla bezrobotnych



Na terenie stolicy została zorganizowana przez Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych zbiórka odzieży dla bezrobotnych. Zbiórki przeprowadzają delegaci Komitetu przy współpracy młodzieży harcerskiej na samochodach ciężarowych, wypożyczonych przez instytucje państwowe i prywatne. W pierwszym dniu zbiórki i 18 bm. zebrano około 600 paczek z odzieżą. Zdjęcie przedstawia samo chód, opatrzone transparentami propagandowymi, z paczkami odzieżowymi.

bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Ze w grę wchodzi świeże, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie, jak i moralnie.

Nie ulega przecież wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia są życiowych wymagań upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej zaczyna popadać coraz bardziej w ościan nędzy materialnej, a za razem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych — młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnemu agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego konsekwencji, bo przecież winny, że głód jest złym doradcą, a jedno postąpienie się młodzieńcze może odbić się na losach całego dalszego życia...

I dlatego też wszystko, co naszą młodzież ochrania przed niebezpieczeństwem deprawacji fizycznej i moralnej — jest pracą pożyteczną i twórczą. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzejących w ogniu bezrobocia, zostałoby sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bądźmy pomyślni, jakby ci młodzi ludzie spędzili syczeń, luty i marzec pozbawieni zajęcia, a skazani na doraźną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze zatrudnienie — to zrozumiemy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa, po raz pierwszy zostaje u nas stosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu, nie ma w niej ani krztyn przymusu. To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólnopolską walki z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy, daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży — zatrudnienie, wzmacniające za razem potencjał obronny państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony Narodowej”.

S. A.

Czy zapanował pokój po wojnie światowej?

Osiemnaście lat minęło od zakończenia wielkiej wojny światowej. Od tego czasu prawie co roku donoszą pisma o niebezpieczeństwie wybuchu nowej wojny. Z tego wynikało by, że zakończeniu wojny światowej mamy już przez osiemnaście lat pokój na świecie. Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie przeciwnie. Zatargi międzynarodowe trwają bezustannie a wojny — często bez wypowiedzenia — prowadzą narody ze sobą prawie co roku. Jednym słowem pokój wcale nie istnieje. Wznowy tylko wypadki historyczne jeden po drugim.

Zaraz po podpisaniu Traktatu Wersalskiego Rosja Sowiecka prowadziła wojnę z kilkoma sąsiadami. Najważniejszą przeciwnikiem była Polska, która ostatecznie odniosła zwycięstwo nad armią bolszewicką.

Liga Narodów rozpoczęła swoje urzędowanie w styczniu 1920 roku, lecz nie była ona w stanie powstrzymać narodów od prowadzenia wojen, dokonywania napadów i wywoływania rewolucji. Czesi bez wypowiedzenia wojny, napadli na oddziały słaskie, stoczyli z nimi kilka krwawych bitew i zagrabilili większą i bogatszą część Śląska Cieszyńskiego. Wojska niemieckie staczały walki z powstańcami słaskimi, aż do roku 1921, gdy nareszcie Komisja Międzynarodowa doprowadziła do zawieszenia broni. A już to ludzi zginęło podczas powstań w Bawarii, na Korei, w Egipcie, na Węgrzech i w Persji. Iż ofiar padło podczas rzezi Hindusów w Amritsar i podczas białego terrorku na Węgrzech przeciw żydom i socjalistom.

W roku 1922 Turcja wytoczyła wojnę Grecji w celu odzyskania utraconych terytoriów, jakie mocarstwa alijackie przeznaczyły dla Grecji. Krwawe walki w Irlandii w celu uzyskania niepodległości narodowej trwały prawie całe trzy lata. Część miasta Cork została spalona. Później przyszło znów do walki na tle religijnym między Północną i Południową Irlandią.

Po zdobyciu steru państwa przez faszystów w Italii wykazuje nam historia cały szereg zaciętych walk w Maroku, w Indiach i w Chinach oprócz rewolucji w Brazylii, w Meksyku i Hiszpanii.

W roku 1923 generał Tellini i czterech oficerów zostało zabitych w pobliżu Janina, niedaleko od granicy grecko-albańskiej. Rząd włoski wysłał wówczas Grecji ultimatum, grożąc jej okupowaniem i bombardowaniem wyspy Korfu. W latach 1925 i 1926 prowadziła Francja wojnę z powstańcami w Syrii, podczas której artyleria francuska bombardowała i zniszczyła miasto Damaszek. Abdel-Krim, dowódca Ryfów, szepcu arabskiego w Maroku, wywołał powstanie przeciw Hiszpanom, aby uwolnić się od protektoratu. Ryfowie zaczęli walczyć również przeciw Francuzom, udzielającym poparcia Hiszpanom.

Aut nawet Stany Zjednoczone nie powstrzymały się od wkroczenia na obce terytorium. W roku 1927 wysłały marynarzy do małej republiki Nikaragua i trzymały to małe państwo pod okupacją aż do roku 1933 pod pretekstem trzymania powstańców w uległości.

Na 18-letni okres po wojnie światowej przypada w dalszym ciągu cały szereg rewolucji w Chinach, Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Boliwii, Chile, Paragwaju i Salwador. Anglia wysłała wojska przeciw Arabom, pragnącym wydosłać się z niewoli. Tak samo Italia za pomocą karabinów zmusiła Arabów w Trypolisie do posłuszeństwa.

W Meksyku nie obeszło się bez rozlewu krwi. Po zamordowaniu Obregona, wybranego na prezydenta, wybuchły powstania w Vera Cruz i w kilku stanach północnych. W stanach tych stoczono wiele zaciętych walk, zanim powstańcy zostali pokonani.

W roku 1930 Mahatma Ghandi wbrew rozporządzeniom władz angielskich, zaczął wytywać sól z wody morskiej i wszystkich Hindu-

sów nakłaniać do ignorowania praw przez Anglię Hindusom narzuconych. Z tego powodu przyszło kilka razy do przelewu krwi. W roku 1930 mamy do zamotowania kilka innych jeszcze wypadków, sprzecznych z polityką pokoju. W Peru zrezygnował prezydent Leguia. Aby nie dopuścić do wojny domowej ogłoszono w kraju stan wojenny. Prezydent Brazylii Washington Luis został wzięty do niewoli przez juntę powstańców, którzy odnieśli zwycięstwo w walce z wojskiem wiernym prezydentowi. Z końcem tego samego roku wybuchły zaburzenia rewolucyjne w Jace, Hiszpania.

W roku 1931 Japonia rozpoczęła prowadzić wojnę z Chinami. Zaalakowała chińską dzielnicę Chapei w Szanghaju i wymordowała tysiące Chińczyków. Tak samo urządziła najazd na Mandżurię, pozabijając chińskich patriotów, nazywając ich bandytami i całą Mandżurię zagrabiała, a kraj zrahowany ofiarowała synowi zdegradowanego cesarza chińskiego. Protesty Ligi Narodów i Ameryki nie pomogły. Była to pierwsza wielka kompromitacja Ligi.

W roku 1932 rozpoczęły prowadzić wojnę ze sobą niektóre małe republiki w Południowej Ameryce. Columbia i Peru po długotrwałych walkach przyszły do porozumienia, zaś Paragwaj prowadził wojnę z Boliwią, mimo protestów ze strony Ligi.

Ibn Saud król Arabów, marzył od r. 1929 o powiększeniu królestwa. W tym celu rozpoczął wojnę ze swym sąsiadem Imam Jahya, królem państwa arabskiego Yemenu i odniósł częściowe zwycięstwo.

W r. b. nastąpił podbój Abisynii przez Włochów i zakończone zostały walki Arabów z wojskami angielskimi w Palestynie. W Hiszpanii walki bratobójcze trwają dotychczas.

I jakież można mówić o okresie pokoju światowego, skoro od wielkiej wojny światowej narody przelewają krew bezustannie co roku.

J. Paziewski.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji **GRY NA FORTEPIANIE**
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

KRONIKA

Piątek
11
Grudzień

Dziś: Damazego, Sabina B.
Jutro: Aleksandra, Justyna W.
Wschód słońca — godz. 7 m. 34
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 10.XII. 1935 r.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.
Ciśnienie 778.
Temperatura średnia + 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa + 0
Opad 0.1
Wiatr południowy
Tendencja barometryczna bez zmian
Uwagi: pochmurno, mgła.

Przewidywany przebieg pogody

do wieczora dnia 11 grudnia rb.

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z przejaśnieniami w ciągu dnia, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

W górach umiarkowany, poza tym lekki mroź.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewski (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgeła i Przedmieskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Anto-kolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajacz-kowski (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu „Georges’a”: — Wierzbicka Zofia z Warszawy; Godlewski Franciszek z Warszawy; Wirał-Kossowski Edmund z Warszawy; Morozowski Józef z Warszawy; Oppenheimer Siegfried z Berlina; Orzechowski Stanisław z Warszawy; Pomykało Władysław z Warszawy; Gitumł Szymon z Warszawy; Astrachan Michał z Gdańska; Korwin Mirowski Bolesław z Brześcia; prezes Krupski Czesław z Baranowicz; Janowicz X.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— Roraty urzędników państwowych. W niedzielę dnia 13 grudnia 1936 r. o godz. 7 min. 30 rano odbędą się w kościele św. Jerzego do roczne roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urmanowicz.

— W dniu 13 grudnia rb. w Kościele św. Kazimierza odbędzie się o godz. 7.15 uroczyste roraty na intencję Pracowników Miejskich m. Wilna.

Podczas nabożeństwa pienie religijne wykona chór Kościoła św. Kazimierza pod kierownictwem p. Kowalskiego i orkiestry symfonicznej Związku pracowników miejskich pod batutą p. A. Urbanowicza.

14 grudnia rb. o godz. 7 będzie odprawiona Msza św. żałobna za zmarłych członków tego Związku.

Zarząd Związku uprasza swoich członków wziąć udział w nabożeństwie tradycyjnym.

MIEJSKA.

— RADA MIEJSKA 17 GRUDNIA. Ostatnie w roku bieżącym plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 17 go grudnia. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

— 100.000 ZŁOTYCH NA ROBOTY INWESTYCYJNE? Jak się dowiadujemy, Zarząd miejski postanowił wyasygnować 180.000 zł na prowadzenie robót inwestycyjnych. Z pieniędzy tych w najbliższym czasie projektowane jest uruchomienie robót kanalizacyjnych i brukarskich.

AKADEMICKA.

— Zarząd Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Wilnie zawiadamia, że w dniu 12 grudnia br. o godzinie 18.00 odbędzie się zebranie członków Oddziału z odczytem ob. Oberlejtnera.

Obecność wszystkich członków jest obowiązująca.

SPRAWY SZKOLNE

— Staraniem opieki rodzicielskiej przy gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta odbędzie się w dniu 12 grudnia w sali tegoż gimnazjum koncert, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na wpisy dla niezdolnych uczniów gimnazjum. Początek koncertu o godz. 18.

— STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ „ODRODZENIE” zawiadamia, że wyjazd do Lwowa na Tydzień Społeczny nastąpi w dniu 18-go grudnia rb. o godzinie 18 m. 20.

Zgłoszenie przyjmuje się jeszcze w lokalu „Odrodzenia” ul. Uniwersytecka 7-9 w godzinach od 13 do 14.

Z KOLEJI.

— Wstrzymanie organizacji pociągów popularnych w okresie świątecznym. Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż ze względu na wzmógłony ruch pasażerski w okresie przed i po świątecznym, od dnia 11-go grudnia rb. do dnia 15 stycznia 1937 r. nie będą uwzględniane podania o uruchomienie pociągów popularnych.

Wyjątkowo zostanie uruchomiony w dn. 11 grudnia pociąg popularny z Nowo-Swieżan do Wilna.

WOJSKOWA.

— NAJBLIŻSZA DODATKOWA KOMISJA POBOROWA odbędzie się 18 grudnia. Będzie to ostatnia Komisja Poborowa w roku bieżącym. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie ulegli woli swego stanowiska do wojska.

GOSPODARCZA

— WYKUP ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH na terenie Wilna postępuje bardzo powoli. Kupcy i przemysłowcy zwlekają z nabyciem świadectw, odkładając to na ostatnie dni, niektórzy ludzą się nadzieją, że termin nabycia zostanie prolongowany. Jak się dowiadujemy, wędze nie zamierzają udzielać prolongat; termin nabyciania świadectw nieodwołalnie kończy się z dniem 31 grudnia.

— MAGISTRAT PRZESŁAŁ JUŻ do urzędów skarbowych pierwszą serię wniosków o egzekucję zaległości z tytułu II raty podatków miejskich, termin płatności których upłynął z dniem 30 listopada rb.

— LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH. W ciągu pierwszych 10 dni grudnia zlikwidowało się na terenie Wilna 5 przedsiębiorstw handlowych i 1 rzemieślnicze. W związku z upływającym z końcem grudnia terminem ważności tegorocznych świadectw przemysłowych oczekiwane jest zwiększenie się liczby likwidujących się zakładów.

RZEMIEŚNICZA

— Nowy cech kuśnierzy żydowskich w Wilnie. Onegdaj odbyło się w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów uroczyste zebranie z okazji wyodrębnienia się kuśnierzy w odrębną sekcję.

Nowo powstała sekcja postanowiła zorganizować kasę samopomocową i rozpocząć pracę organizacyjną i zawodowo-wychowawczą wśród żydowskiego kuśnierstwa wileńskiego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Klub Włoczęgów. W piątek dnia 11 bm. w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 6-9 (mieszki pp. Wierusz - Kowalskich) odbędzie się 218 zebranie Klubu Włoczęgów. Początek o godz. 20. Na porządku dziennym ref. p. pośta. dr. Tadeusza Kopcica z Katowic p. t. „Zagadnienia narodowościowe na Górnym Śląsku”. Wstęp za zaproszeniami. Informacja w sprawie zaproszeń udziela się przy tel. 16-90 w godz. 17-18.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki TPN, które odbędzie się w dn. 11 grudnia (piątek) 1936 r. o godz. 7 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB, ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) zostanie wygłoszone referaty konserw. dr. Ksaw. Piwockiego „Na grobkowa rzeźba renesansowa w Polsce i nagrobek St. Radziwiłła w kościele po-Bernardyńskim w Wilnie” i prof. dr. M. Morełowskiego „Wyższa czasopisnia naukowych z zagranicy”.

— Na posiedzeniu Koła Polskiego w Fil. które odbędzie się w dniu 12 grudnia 1936 r. o godz. 18 w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB, ul. Zamkowa 11 (I-sze piętro) zostanie wygłoszony referat prof. Stefana Srebrnego i ob. Ant. Szantyr: Próby rekonstrukcji „Telefilii” sofoklesa.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. 40 posiedzenie naukowe Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 12 grudnia br. o godz. 20-ej w sali Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu (ul. Zamkowa 11).

P. Prof. Dr. Manfred Kridl zagai dyskusję na temat: „O charakterze i przedmiocie badań literackich”.

Wprowadzeni goście mile widziani.

ROŻNE.

— Grupie absolwentów Wydz. Sztuk Pięknych wykonuje prace z zakresu malarstwa i grafiki, projekty wnętrz, mebli, tkanin, kostiumów, wzorów do robót ręcznych; dekoracje teatralne, balowe, witryn sklepowych; prace kreślarskie, plakaty, wykresy, napisy, adresy, dyplomy.

Adres pracowni Wilno, ul. 3 Maja 9 m. 1, zgt. od godz. 11-14 i od 16-18.

— Nowy typ karty łowieckiej. Komisja normalizacji druków i wydawnictw państwowych przy prezese Rady Ministrów ustaliła nowy typ karty łowieckiej. Karta ta stanowić będzie załącznik do pozwolenia na broń i składa się z trzech oddzielnych druków: 1) właściwej karty łowieckiej, 2) wyciągu z prawa łowieckiego oraz 3) tabeli okresów polowań.

Nowy typ karty łowieckiej wprowadza się w dniu 1-ym stycznia 1937 r. Począwszy więc od tego terminu karty łowieckie starego typu nie będą wydawane.

Karty łowieckie starego typu, których ważność upływa dopiero po dniu 1-ym marca 1937 posiadaczy wymienione do dnia 1-go marca roku (karty trzyletnie), powinny być przez ich 1937 roku na karty nowego typu za opłatą je dynie kosztów druków (około 8 gr.).

Tabela okresów polowań ważna jest tylko jeden rok.

— Dar Harcererek dla szkoły PMS. 13 Wileńska Drużyna Harcererek ofiarowała dla biednych dzieci szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkich Bałazach 18 ubranek.

Zarząd Centralny tą drogą składa w imieniu obdarowanej działki serdeczne podziękowanie.

— PROSZKI OD BÓLU GŁOWY MOGĄ SPRZEDAWAĆ TYLKO APTEKI. Zdarzały się wypadki sprzedawania w niektórych sklepach spożywczych, zwłaszcza na przedmieściach, proszków od bólu głowy. Jak wiadomo, odpowiednia ustawa zabrania tego rodzaju handlu, na który posiadają wyłącznie prawo apteki oraz częściowo drogerie. Nielegalna sprzedaż medykamentów jest karalną, towar zaś podlega konfiskacie.

Ostatnio zdarzyły się w Wilnie wpadki utajnienia sprzedaży proszków od bólu głowy przez sklepy spożywcze. Medykamenty zostały skonfiskowane, właściciele zaś sklepów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— PROJEKT UREGULOWANIA SPRAWY SŁUŻBY DOMOWEJ. Sprawa służby domowej staje się znów aktualną. Jest wysuwana przez organizacje pracownicze. Chodziłoby o uregulowanie kwestii płacy, traktowania, godzin pracy, urlopów, dni świątecznych itd. Opracowaniem projektu rozporządzenia o służbie domowej zajmą się organizacje pracownicze. Projekt ten ma być skierowany do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Numer Konta PKO Wileńskiego Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie jest 70.204. Wszelkie wpłaty wolne są od opłat pocztowych.

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 11 grudnia 1936 r.

6.30: Pień por.; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dzien.; 7.30: Informacje i giełda roln.; 7.35: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Muzyka z płyt; 12.40: Dziennik połudn.; 12.50: Od czystości w oborze do czystości w komorze; 13.00: Muzyka popularna; 14.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospodarcze; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Codzienny odcinek prozy; 15.40: Szkockie melodie; 15.50: Dwa miasta — pog. K. Leczyckiego; 16.00: Z operetek Jana Straussa; 16.15: Rozmowa z chorymi; 16.30: Koncert; 17.00: Pod urokiem gotyku w Pelpli nie pog.; 17.15: Afryka — reportaż z płyt dr. Korabiewicza; 17.50: Encyklopedia mówiona — wygl. Broniewski; 18.00: Pogadanka; 18.10: Zadanie klubów narciarskich — pog.; 18.20: Jak spędzić święto?; 18.25: Ze spraw litewskich w języku litewskim; 18.35: Muzyka z płyt; 18.50: Nowiny leśne — wygl. prof. J. Kloska; 19.00: Opowiadania doktora — fragment z powieści; 19.20: Z pieśni po kraju; 19.45: Fragment operowy; 20.00: Koncert symfoniczny; W przerwie Dziennik wiecz.; Pogadanka; 22.30: Nie tak przed ko panie Druck — skecz; 22.45: Muzyka taneczna; 22.55: Ostatnie wiadomości.

SOBOTA, dnia 12 grudnia 1936 r.

6.30: Pień; 6.33: iGmn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dzien.; 7.30: Informacje i giełda roln.; 7.35: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Śpiewamy piosenki; 11.57: Sygnał czasu i hejnał; 12.03: Koncert; 12.40: Dziennik połudn.; 12.50: Mała skrzyneczka; 13.00: Koncert żyweń; 14.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 14.00: Przerwa; 14.30: Wesoła audycja dla dzieci; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek prozy; 15.40: Dawna muzyka; 16.05: Pogadanka radiotechniczna; 16.15: W 350-lecie rocznice zgonu Króla Stefana Batorego transmisja z Grodna przez Wilno; 17.00: Koncert solistów; 17.50: Przegląd wydawnictw; 18.00: Pogadanka; 18.00: Wiadomości sportowe; 18.20: Muzyka z płyt; 18.50: Pogadanka akt.; 19.00: Audycja dla Polaków zagr.; 19.30: Melo die egzotyczne; 20.30: Nowości poetyckie (Leśmian i Staff); 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Recital skrzypcowy Siegfrieda Borriesa; 21.40 Muzyka taneczna; 22.00: Uśmiech Poznania wesoła audycja; 22.30: Muzyka taneczna.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiejszy występ hinduskiej tancerki NYOTA INYOKA. Dziś o godz. 8.15 wiecz. wystąpi poraz drugi i ostatni słynna tancerka hinduska nyota Inyoka, która na pierwszym występie odniosła wielki sukces artystyczny i zdołała entuzjastycznie przyjęcie. W programie tańce starożytne i współczesne Indii i Egiptu. Kaso czynna dziś od godz. 11 rano w ciągu dnia całego.

— „Dokoła miłości” po cenach propagandowych. Jutro powraca czarująca operetka O. Straussa „Dokoła miłości” z Zofią Łabickówną w roli głównej.

— „Przygoda w Grand Hotelu”. Przygotowana na wystawieniu najnowszej operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” odbywają się w całej pełni pod reż. Wyrwicz-Wichrowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś w piątek wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych, wesoła komedia „TEMPO” 120”.

Jutro w sobotę wieczorem komedia „OTO KOBIETA” z pp.: Zmijewską i Szymańskim.

W przygotowaniu dwie premiery: głośna nowość repertuaru, znakomita komedia „Był sobie wiezień” oraz komedia muzyczna „Majka”.

— Recital fortepianowy Szury Czerkaskiego, najmłodszego mistrza wirtuozu gry fortepiano wej odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance o godz. 8.30 wieczorem. Czerkaski uczeń Józef Haffman przejął wszystkie cechy sztuki muzycznej swego nauczyciela, z którym dzisiaj rywalizuje.

Chłopiec wypadł z pędzącego pociągu

Wczoraj wieczorem z pociągu zdążającego z Olkienik do Oran wypadł 8-letni uczeń z Olkienik. Chłopiec doznał poważnych obrażeń głowy. Przewieziono go do Wilna, po czym karetka pogotowia ratunkowego dostarczyła go do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c)

Wpław przez Wilię...

Wczoraj około godziny 9 wieczorem na ul. Zyguntowskiej ukazał się pijany osobnik, który zaczął rąbać siekierą okienne jednego z domów, a następnie na widok policjanta rzucił się do „Wili” i popłynął.

Policjant zorganizował za nim pościg, lecz jak wykrywał się i nawet nie skorzystał z rzuczonego mu przez policjanta pasa ratunkowego. Wydobyto go dopiero na przeciwnym brzegu i dorożką odwieziono do domu.

Lodowata kąpiel oziędziła go. Był to Włodzimierz Lelewko (ul. Ciesielska 5). (c)

Rewelacyjne odkrycia w dziedzinie badań przeprowadzonych w całym kraju nad

PUDREM DO TWARZY

przez Komisję
znanych specjalistów



Czterech wybitnych specjalistów zakończyło właśnie naukowe badania nad działaniem pudrów do twarzy na skórę. Stwierdzono, że niektóre pudry zawierają ziarniste cząstki, które podrażniają i rozszerzają pory skóry, oraz sprzyjają tworzeniu się plam i wargów. Ale jednocześnie zostało dowiedzione, że Puder Tokalon zupełnie nie posiada tych ziarnistych cząstek. Jest on zadziwiająco cienki i lekki, gdyż jest „sterylny” — przylega gładko i delikatnie pokrywając skórę cienką, prawie niewidoczną powłoką piękności. Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon, jest smieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową i dlatego też trzyma się na twarzy osiem godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie mogą

zaszkodzić cudownej, matowej cerze, którą on nadaje. Zaczniż dziś jeszcze stosować Puder Tokalon, gdyż jest on naukowo zbadany i absolutnie niezawodny.

Z pomocą wszyscy wraz

Z pomocą wszyscy wraz
Zziębniętym i bez chleba,
W zimowy ciężki czas
Pośpieszyć do nich trzeba.

I ktoby pomóc mógł,
Niech wesprze ich czem w stanie,
To względem bliźnich dług,
To wspólne dziś zadanie.

Wyżywić ich nasz kraj,
Bez ludu serc nie może.
Więc ty im pomoc daj
W tej ciężkiej dla nich porze.

Z pomocą wszyscy wraz,
To bliźnich los nam każe,
I czyż nie wzrusza nas
Wychudłe blade twarze.

Muś.

Coto
jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przedewszystkiem znakomita odżywka dla cery—zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilii białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.

PUDER ABARID
PERFECTION



Maszynistka

POSZUKUJE POSADY
jak również może być
angazowana do biura na
terminową pracę, wyko-
nuje różne prace w do-
mu po b. niskich cenach
Łaskawe oferty do adm.
„Kurjera Wileńskiego“
pod „Maszynistka“

Samotna

sprzedaje sklep z pra-
cownią gorsetów w do-
brym punkcie, który
prowadzi 32 lata. War-
szawa, Senatorska 6.
skr. 91

DO SPRZEDANIA

place w różnych wiel-
kościach ul. Targowa 19
róg Turgielskiej 2. Wła-
dność u właściciela
domu.

Wzdłuż i wszerz Polski

„Potop“ wraca do szkół.

Kuratoria wszystkich okręgów szkolnych o-
trzymały okólnik Ministerstwa WR. i OP. za-
wierający następujące zarządzenie:

„W programie nauki w gimnazjach z pol-
skim językiem wykładowym, ogłoszonym dnia
12 lipca 1934 r., jako oddzielne wydawnictwo
Min. W. R. i O. P., wprowadza się zmianę na-
stępującą: w spisie lektury obowiązkowej na
stronie 134 należy skreślić wyrazy: „H. Sien-
kiewicz — „Janko muzykant“ i „Bartek Zwycię-
ca“, a wstawiać na ich miejsce wyrazy: „H. Sien-
kiewicz — „Potop““.

Decyzję min. W. Świętosławskiego, kurato-
ria podały niezwłocznie do wiadomości wszyst-
kich gimnazjów.

Znalezione w szmatkach złoto — na po- krycie zaległych podatków.

Jak już donosiliśmy, w fabryce Pinesa w
Białymstoku, w belii ze szmatami, robotnicy zna-
leźli 10.000 dolarów w złocie, stanowiących wła-
sność fabrykanta.

Ostatnio na zlecenie władz centralnych u-
wiadomiono w Białymstoku natężyl sekwestr

na 7.400 dolarów, odebranych robotnikom i czar-
nogeldziarzom, a zdeponowanych następnie w
BGK. — na pokrycie zaległych podatków Pine-
sa Izaaka.

Sacharyna w oponach samochodowych.

Władze skarbowe otrzymały informację, że
między Mławą i Działdowem kursuje w nocy,
bez świateł, jakiś samochód, w którym przewo-
zi się przemycaną z Niemiec sacharynę. Obsta-
wiono szosę i onegdaj samochód taki został za-
trzymany.

W zapasowych oponach znaleziono większe
zapasy sacharyny. Szofer Aleksander Nawrot
i pasażer Janek Dancygier, obaj z Chelma, u-
siłowali zbiec, co im się jednak nie udało.

Parylewiczowa chora.

Sledztwo w sprawie W. Parylewiczowej trwa
nieprzerwanie. Niebawem dokonane będzie
badanie ksiąg krakowskiego oddziału Związku
Pracy Obyw. Kobiet, w którym oskarżona pra-
cowała.

Końca sledztwa nie można przewidzieć. Pary-
lewiczowa coraz poważniej niedomaga na zdro-
wiu.

Druga oskarżona Fleiszerowa jest zdrowa.
Poddano ją tylko badaniu lekarskiemu na wnio-
sek rodziny.

Wał transmisyjny zmiażdżył dziewczynę

3-letnia Mieczysława Szpakówna, lat 14, m-ka
wsi Husty, gm. Jodźkiej, pow. brasławskiego,
przyniosła śladanie swemu ojcu, który jest
stróżem w młynie parowym w Nowym — Po-

hoście. Szpakówna dostała się do wału tran-
smisyjnego i doznała pólamania lewej ręki o
raz zgniecenia klatki piersiowej. W tymże dniu
wieczorem Szpakówna umarła.

Dziś wielki sukces polski

ADA TO NIE WYPADA

CASINO

Dz.ś. Wspaniały w rozmachu, w obsadzie i w treści epos filmowy

Generał SUTTER

Nad program: DODATKI I AKTUALIA

HELIOS

Ostatni Mohikanin

Niebywały sukces!

W rol. gl.: bohater „Kleopatry“ Henry Wilcoxon, Randolph Scott i Angel. Miłość Indianina
do białej kobiety. Nad program: Atrakcje kolorowe i aktualna.

Polskie kino ŚWIATOWID

Mickiewicz 9

Po raz pierwszy w Wilnie

W rekord obsadzie: Olga CZECHOWA, Luise Ulrich, Adolf Wohlbrueck i Hans Schlettow
NAD PROGRAM: Aktualia

OGNISKO

Dziś. Ażurujący poemat miłosny pełen egzotycznego czaru p. t.

Niewolnica z Mandalaj

W rolach głównych: najpiękniejsza kobieta Ameryki, słynna gwiazda Kay Francis i Ricardo Cortez
Nad program: dodatki dźwiękowe.

Wszystkie informacje o filmach i programie

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 popoł.
Administracja czynna od g. 9½—3½ popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½, i 7—8 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc., i komunikaty — 60 gr., za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkań — 10 gr., za wyraz.

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Wielkość cen: ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń

Na wileńskim bruku

KOMORNIK A PO NIM POLICJA.

M. Wars. klepie biedę. Mieszkał przy ul. Kru-
pniczej 8 w małym mieszkanku, lecz komornego
nie miał z czego płacić.

Onegdaj, komornik sądowy wyeksmitował ro-
dzinę Warsa. Pod wieczór Wars zламаł kłódkę
i wprowadził się z powrotem. Nie na długo. Na-
zajutrz zjawiła się policja, która Warsa po raz
drugi usunęła z mieszkania. Pozostał z rodziną
pod gołym niebem...

„WYRABIAŁ OBYWATELSTWO“.

Został aresztowany Józef Łukowicz, ul. Osz-
miańska 10, który pod pretekstem wyrobień
obywatelstwa p. Emili Jankowskiej (Zygmun-
towska 28), wyludził od niej 11 złotych. (c)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj wiecz. na ul. Raduńskiej, na skutek
poślizgnięcia się upadła 34-letnia Wagerowa (Ra-
duńska 49), która doznała złamania obojczyka.

KRADZIEŻ W U. S. R.

Z pracowni elektrycznej USB, wykradziono
wczoraj 19 żarówek. Złodzieje przedostali się
do pracowni od strony ulicy Zamkowej przy po-
mocy podrobionego klucza. (c)

KRADZIEŻ W OŚRODKU W. F.

Z lokalu Ośrodka Wych. Fiz. przy ul. Lud-
wisarskiej 4, skradziono ubranie Aleksandra
Kmeszy (Fabryczna 2). (c)

„ANARCHISTA“.

Antoni Sobieski (Trakt Batorego 1) wpadł
do sklepu Bereła Zakłinda (ul. Zwirki i Wigury
89) wziął paczkę „Damskich“ i trochę cukier-
ków i usiłował wyjść nawet bez podziękowania.
Drogo zastąpił mu sklepikarz.

— A pieniądze?

— Jestem anarchista, i nie płacę.

Ponieważ Zakłind usiłował stawiać opór, zo-
stał pobity przez „anarchistę“. Obecnie szuka
go policja. (c)

Kino MARS

Ostrobramska 5

DZIŚ!

BORYS KARLOFF

niezapomniany Frankenstein jako chodząca śmierć
w najnowszej kreacji „Zemsta Johna Elmanna“
Potężne arcydzieło grozy i niesamowitości. — Nad program: Aktualia i dodatek kolorowy

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk, wyre-
gulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebr-
ne papierosnice, najnowsze fasony.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

WĘGIEL górnośląski „ROBUR“

wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach
poleca Dom H.-P. „PACYFIK“
Słowackiego 27, tel. 7-56

Licytacja

Urząd Wojewódzki Wileński podaje do pu-
blicznej wiadomości iż w dniu 29 grudnia 1936
roku o godz. 11 rano przy ulicy Marii Magdale-
ny Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji koni
i taboru koniarskiego (pow. bryczki, sanie, wóz
roboczy, uprzęż i t. p.).

Za Wojewodę

(W. HRYHOROWICZ) Naczelnik Wydziału.

MODELE

na rok 1936—37 swe-
terków, sukien, b'uzek,
jedwabnej i ciepłej bie-
lizny — poleca
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5—18
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Potrzebny

od zaraz WSPÓLNİK
z 2000 zł. do interesu
dobrze rentującego 7
pracą lub bez. Oferty do
redakcji pod „Interes“

Zakopane

Nowoosławski, chrześci-
jański Pensjonat „Pod
Szczytami“ pełnokom-
fortowy, pod zarządem
właścicieli, przyjmuje
zamówienia. Przepięk-
ne, słoneczne położenie.
Droga do Białego nad
Cieszyńską. tel. 1709.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy
i elektryzacja
ul. Grodzka nr. 27
(Zwierzyńiec)

UDZIELAM

LEKCYJ

w zakresie gimnazjal-
nym z polskiego, fizyki,
chemii i matematyki.
Zgłoszenia do adm.
„Kurjera Wileńskiego“
pod „Solidnia“

